

Nowa deklaracja Polska w Genewie

jest ostatnim wyrazem naszej ustepliwości i Rzplita wystąpi przed forum całej Ligi, rezygnując z pomocy mocarstw.

Niemcy sprzeciwiają się pokojowym tendencjom polskiego projektu.

Berlin, 9 września.

„Berliner Tageblatt“ donosi: Wczoraj wieczorem delegacja polska wystąpiła, w myśl instrukcji otrzymanych z Warszawy, z nowym projektem deklaracji. Projekt uzupełnia końcowy ustęp deklaracji w tem znaczeniu, że wzywa członków Ligi narodów do zawierania traktatów o nieagresji, opartych na zasadzie zastosowania wszelkich pokojowych środków dla usunięcia wywołujących się między narodami trudności, obojętnie, jakiej natury.

Formuła ta jest znacznie dobitniejsza, niż manifest pokojowy w redakcji prawników mocarstw, który wyraża jedynie zakaz wojny zaczepnej i mówi o pokojowych środkach bez bliższego ich określenia.

„Der Tag“ stwierdza, że delegacja polska otrzymała z Warszawy instrukcję przeformułowania swojej formuły, lub rezygnowania ze współpracy mocarstw i wystąpienia przez zgromadzeniem z pierwotną deklaracją.

Zdaniem tego pisma, Polska stoi na stanowisku, że jeżeli rezolucja przyjęta będzie w Komisji, wówczas zgromadzenie uchwalić ją musi jednogłośnie.

Prasa donosi z Genewy o nocnej naradzie rzeczoznawców prawnych nad nowowytworzoną sytuacją i nad znalezieniem z niej wyjścia.

Równocześnie odbyły się narady delegacji niemieckiej, na których postanowiono wypowiedzieć się przeciw nowemu polskiemu projektowi, ponieważ zmierza on, zdaniem Niemiec, do zabezpieczenia układami osobnymi polskiego terytorjalnego stanu posiadania.

Niemcy zrezygnowały wprawdzie w traktacie locarneńskim z użycia przeciw Polsce środków wojennych, lecz możliwość osiągnięcia rewizji granic polskich przewidziana jest w pakcie o Lidzie i Niemcy nie dopuszczają do pozbawienia ich tego prawa.

Posiedzenie delegacji niemieckiej odbyło się, jak twierdzi prasa niemiecka, w nastroju przygnębiającym.

Z godziny na godzinę

czeka Liga na wystąpienie Polski.

Genewa, 9 września.

(Tel. w. „Republiki“).

„Journal de Geneve“ pisze:

„Z godziny na godzinę oczekiwane jest ogłoszenie z trybuny zgromadzenia Ligi przez delegata polskiego rezolucji w sprawie paktu o nieagresji. Góra porodziła myśl, tak chciały bogi Briand, Chamberlain i Stresemann, którzy rozwinięli szeroką działalność z zapalem godnym lepszej sprawy celem doprowadzenia do takiego właśnie rezultatu. Czyż nie było ich pragnieniem, wywołanie projektu polskiego, by pozostawić z niego rzecz bez treści i bez znaczenia, mającą urzecz dzisiaj światło dzienne“. Dalej dziennik pisze: „W ten sposób rezultaty tak trudnych rokowań nie zadowolą chyba ani pierwotnych autorów, ani tych, którzy pokładali wielkie nadzieje w propozycji polskiej“.

Mowa min. Sokala.

Genewa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów wygłosił dłuższe przemówienie minister

Rzeszy niemieckiej Stresemann. Na wstępie stwierdził on, że opinia niemiecka przyjęła podstawy idei pokoju, na których opiera swoje istnienie Ligi narodów. Następnie oświadczył on w imieniu Rzeszy, że popiera ona wysuwana od początku istnienia Ligi narodów myśl uroczystego potępienia wojny.

Następnie zabrał głos

DELEGAT POLSKI.

minister Sokal, który oświadczył, że jest w zgodzie z przedstawicielami wielkich mocarstw, o ile chodzi o złożenie przedzium zgromadzenia rezolucji, stwierdzającej, że zgromadzenie Ligi narodów uznaje za istniejącą solidarną pomoc państw, tworzącą międzynarodową wspólnotę i ożywione garącym pragnieniem zagwarantowania powszechnego pokoju oświadcza, że wojna napastnicza nie powinna nigdy stanowić sposobu

u uregulowania sporów między państwami. W dalszym ciągu rezolucja taka uważać musi wojnę agresywną za zbrodnię międzynarodową i wypowiadać pogląd, że uroczyste wyrzeczenie się przez państwa wszelkiej napaści mogłoby wytworzyć atmosferę powszechnego zaufania, mogącego przyczynić się do pogłębienia prac w dziedzinie rozbrojenia.

W związku z powyższem, minister Sokal przedstawił zebranym następujące oświadczenie:

1) Wszelka wojna napastnicza jest i pozostaje zbrodnią,

2) Celem uregulowania jakiegokolwiek rodzaju zatargów między państwami muszą być wyczerpane wszelkie środki pokojowe.

Zgromadzenie oświadcza, że państwa należące do Ligi narodów, mają obowiązek przyjąć powyższe dwie zasady.

Opozycja Włoch i Anglii.

Genewa, 9 września.

Po przemówieniu delegata polskiego min. Sokala, zabrał jeszcze głos delegat włoski Scialoja. Wywodził on, że polski projekt rezolucji daleki jest od posiadania tego praktycznego znaczenia, jakie mają obowiązujące postanowienia paktu Ligi narodów, dotyczące zagwarantowania pokoju i zapobiegające groźbie wybuchu wojny. Zdaniem mówcy jest rzeczą niebezpieczną wysuwać coraz to nowe projekty, celem zapobieżenia wojnie, gdyż takie projekty zwykle nie mają wiążącego charakteru, wobec czego znaczenie ich jest płańczone jedynie.

Następnie Scialoja oświadczył, że przez nierozsądne postąpienia osiągnąć można to, że zniszczy się już dokonane dzieło Ligi narodów.

Ostatnim słowem Scialoi przytakował w sposób demonstracyjny Chamberlain.

Niemcy popierają projekt?

Genewa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Szwajcarska Agencja Telegraficzna:

Min. Stresemann, mówiąc na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów o polskim projekcie uroczystego oświadczenia, zwracającego się przeciwko wojnie, dał wyraz poglądowi, że takie oświadczenie byłoby wysoce pożyteczne dla ugruntowania w świecie ducha pokoju. Przedstawiciele narodów przez takie oświadczenie raz jeszcze wypowiedzą w uroczystej i wiążącej formie potępienie wojny.

Następnie min. Stresemann wypowiedział się w gorących słowach za zastosowaniem w praktyce sądownictwa rozjemczego.

Rozjemstwo obowiązkowe

Berlin, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak podaje „Berliner Tageblatt“ z Genewy dr. Stresemann oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia Ligi, że Niemcy akceptują klauzulę statutu międzynarodowego trybunału w Haadze w sprawie obowiązkowego rozjemstwa.

Dr. Stresemann podkreślił, że wszystkie stronnictwa niemieckie upoważniły go do złożenia oświadczenia w tym duchu. Następnie poruszył minister Stresemann sprawę międzynarodowej konferencji ekonomicznej oraz poświęcił większą część przemówienia problemowi rozbrojenia.

„Vossische Zeitung“ twierdzi, że minister Stresemann podkreślił również, iż wytworzone przez traktat locarneński gwarancje pokoju europejskiego są wystarczające i dlatego w związku z niemi domaga się ogólnego rozbrojenia.

Łódź—Warszawa bez przystanku.

Nowe ważne ulepszenia komunikacyjne dla Łodzi na skutek interwencji „Republiki“.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj po południu minister komunikacji inż. Romocki zaprosił przedstawicieli prasy na podwieczorek, podczas którego w pogawędce towarzyskiej poinformował obecnych o całym szeregu aktualnych spraw z dziedziny kolejnictwa polskiego. Przedewszystkiem zwrócił uwagę min. Romocki na stałą już od dwóch lat nadwyżkę dochodów kolei państwowych nad wydatkami. Nadwyżka w roku bieżącym wyniesie przeszło 200 milionów złotych. Część dochodu wpłacona jest do skarbu państwa, reszta zaś użytkowana jest przez koleje na inwestycje.

Wśród inwestycji najważniejszych jakie wymienił min. Romocki jest wykańczanie budowy linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia, która pozwoli na dojazd do wybrzeża polskiego z pominięciem terenu w m. Gdańska, a następnie budowa linii kolejowej z Górnego Śląska do granicy sowieckiej. Pozwoli to na eksport węgla w kierunku wschodnim.

W trakcie rozmowy korespondent „Republiki“ skarżył się ministrowi Ro-

mockiemu na niedogodne połączenia kolejowe Łodzi, a przedewszystkiem na połączenia z Gdańskiem i Lwowem. Zarówno min. Romocki jak i dyrektor departamentu eksploatacyjnego inż. Moskwa obiecali wziąć pod uwagę przedłożone im dezyderaty, przyrzekając, że już w najbliższym czasie wprowadzony zostanie wagon bezpośredni Łódź—Lwów przez Warszawę w komunikacji pośpiesznej.

Co się tyczy Gdańska, to przejazd pociągów zostanie natychmiast przyspieszony po wzmocnieniu torów na linii Łódź—Kutno, co nastąpi jeszcze podczas najbliższej jesieni. Jednocześnie, mówiąc o komunikacji Warszawy z Łodzią zapowiedział minister Romocki wprowadzenie w krótkim czasie pociągu pośpiesznego bez zatrzymywania się po drodze, nawet bez przystanków w Skierniewicach i Koluszkach.

Po podwieczorku zaprosił minister Romocki dziennikarzy na wycieczkę do Lwowa dla zwiedzenia wystawy komunikacyjnej. Wycieczka wyrusza specjalnym pociągiem w najbliższy poniedziałek.

Warjat w arsenale.

Chciał wysadzić się w powietrze.

Kraków, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z ewakuacją materiałów wybuchowych z fortu Grębałów, zajęty przy tej pracy szefem pirotechnik Jan Kornia przesłał wczoraj w godzinach popołudniowych kilka listów, z których treści wynikało, że z powodu złego stanu zdrowia i stosunków rodzinnych postanowił pozbawić się życia i to wewnątrz fortu. Treść listów wskazywała wyraźnie na znamiona obłędu u wspomnianego szefa pirotechniki. Władze wojskowe podjęły natychmiastową ak-

cję, celem przeszkodzenia zamiarowi samobójczemu, tembardziej, że mosta „achodzić obawa eksplozji znajdującej się wewnątrz fortu amunicji.

Na miejsce wypadku przybył szereg wyższych oficerów z szefem sztabu D. O. K. V. płk. Bolesławcem na czele, który objął kierownictwo akcji. Dzięki umiętnemu i celowemu ujęciu sprawy ze strony płk. Bolesławicza i dzięki osobistemu nawłazaniu przez niego kontaktu z szaleńcem, Kornia opuścił fort i oddał się dobrowolnie w ręce władz.

**Polskie Towarzystwo
RADJOTECHNICZNE**

P.T.R.

**Sp. Akc.
w WARSZAWIE**

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA”, Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 56, tel. 14-33.

Polecamy na nadchodzący sezon zimowy
po niebywale NISKICH CENACH

odbiorniki detektorowe i lampowe o niedoścignionej selekcji, czystości i sile odbioru

KOMPLETNE INSTALACJE ODBIORNIKÓW DETEKTOROWYCH OD ZŁ. 60.—
LAMPOWYCH „ „ 156.—

Dogodne warunki kupna.

„ Skład stale bogato zaopatrzonej w części do budowy odbiorników,

„ Ładowanie akumulatorów.

„ Porady techniczne.

Co będzie z sejmem?

Pierwsze posiedzenie prawdopodobnie dn. 15 b. m.

Z Warszawy donoszą:

Sytuacja w związku ze zwołaniem sejmiku jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Marszałek sejmiku, p. Rataj dotychczas nie oznaczył terminu posiedzenia i, o ile nam wiadomo, uzależnia to od zarządzenia prezydenta, zwołującego senat.

Dziś powraca z urlopu marszałek senatu p. Trampezyński.

O ile senat zwołany byłby również z dniem 13-tym względnie 14-tym września, najbliższe posiedzenie nowoostawionej sesji miałyby miejsce w czwartek 15-go września.

Wczoraj powrócił z Drusienik po kilkugodzinnej tam pobycie i odbyciu konferencji z marszałkiem Piłsudskim, wicepremier Bartel. Po jego powrocie należy się spodziewać wyjaśnienia sytuacji.

Sprawa najbliższej sesji przedstawia się zagadkowo również z powodu porządku dziennego i spraw zaległych z poprzedniej sesji. Jak wiadomo, powodem zamknięcia poprzedniej sesji była uchwała sejmiku w sprawie zmiany artykułu konstytucji o samorozwiązalności; zmiany wprowadzone przez senat do tego artykułu, który dawał te same prawa możliwości rozwiązania sejmowi i senatowi, stały się właśnie powodem zamknięcia sesji parlamentu.

Rząd w tej sprawie będzie napewno w dalszym ciągu konsekwentnie zajmował to samo stanowisko i w razie uchwalenia odnośnej zmiany konstytucji przez izbę senacką, zamknie powtórnie sesję nadzwyczajną obu izb.

Doprowadzić to może do dalszego zaostrzenia stosunków między sejmem a rządem. Rząd jednak po zamknięciu ewentualnej tej sesji zwoła już z własnej inicjatywy prawdopodobnie w pierwszych dniach października zwyczajną sesję budżetową i wystąpi z projektami budżetu dodatkowego, o którym donosiła już wczorajsza „Republika“.

Łagodzenie sporów

między rządem a sejmem.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 6-ej po poł. powrócił z Drusienik wice-premier prof. Bartel po odbyciu konferencji z marsz. Piłsudskim. Jak slychać, zdecydowano zwołanie senatu i odnośny dekret ukazać się ma w ciągu najbliższych dwóch dni. Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy sposób komentowania przez koła sejmowe faktu opóźnienia w wyznaczeniu pierwszego posiedzenia sejmiku. Politycy kuliarowi twierdzą mianowicie, że marsz. Rataj, który od kilku dni odbywa nieustanne konferencje z przywódcami klubów sejmowych, stara się wpłynąć na stronictwa opozycyjne w kierunku zrezygnowania z ostrych demonstracji antyrządowych, planowanych na inaugurację sesji.

Do demonstracji tych należy przede wszystkim zapowiedziany wniosek w sprawie gen. Zagórskiego oraz wznowienie rozpraw nad sprawą samorozwiązalności sejmiku. Marsz. Rataj — ciągle wedle pogłoszek — stara się podobno, aby zaniechać wszystkiego, co może przyczynić się do wywołania nowych konfliktów między rządem a sejmem i przeszkodzić w normalnej pracy parlamentarnej.

Ślizgowcem przez Atlantyk. Śmiała wyprawa polska z Warszawy do New-Jorku.

Z Warszawy donoszą:

W ciągu najbliższych dni (określenie ścisłej daty zależy będzie od danych meteorologicznych) wyruszy z Warszawy polski ślizgowiec z dwoma Polakami, by zdobyć Atlantyk.

Ślizgowiec jest to aparat, zaopatrzony w motor lotniczy, który nie płynie po wodzie, lecz ślizga się i dlatego jest niejako tworem pośrednim między łodzią motorową a hydroplanem. Jest on polskiej konstrukcji i został w całości wykonany i zaopatrzony w Polsce.

Ślizgowiec zaopatrzony jest w aparat nadawczy radiowy, za pomocą którego piloci będą przez cały czas informowali o przebiegu bohaterstwa rajdu.

Trasa rajdu będzie następująca: Z Warszawy Wisłą przez Bałtyk i Morze Niemieckie do Lizbony. Z Lizbony zacznie się właściwy przelaz Atlantykem do Nowej Funlandji i New-Yorku. Cała trasa wyniesie 7—8 tysięcy klm.

Nazwiska pilotów muszą przez kilka dni jeszcze pozostać tajemnicą.

Przedsięwzięciem tem Polska wysuwa się na czoło wielkich, światowych przedsięwzięć w tej dziedzinie.

W organizacji wyprawy ślizgowcem bierze udział dziennik warszawski „ABC“.

Tragiczne loty nad oceanem.

Inicjatywa prywatna nie będzie skrepowana.

Paryż, 9 września.

Dzienniki dzisiejsze stwierdzają, iż loty ponad Atlantykem już pochłonięły 26 ofiar. Niektóre z dzienników domagają się wydania surowego zakazu lotów transatlantycznych dopóki warunki bezpieczeństwa nie poprawią się. Podobny

ruch w opinii publicznej dał się zauważyć również w Anglii i Niemczech. W Anglii sfery rządowe nie mają zamiaru sprzeciwiać się jednak inicjatywie prywatnej i krepować jej nowymi przepisami i zakazami. Wicemarszałek awiacji sir Sefton Brancker oświadczył, iż podroz przez Atlantyk w obudwu kierunkach będzie dokonana. Nie warto mówić o zakazach, podobnie jak nie posiadamy by żadnej wartości wszelkie rozporządzenia zabraniające wdzierania się na górę Ewerest. Sir Sefton Brancker dodał, iż gotów był założyć się, że „St. Rafael“ przeleci nad Atlantykem. Niemieckie lotnictwo postanowiło w sposób kategoryczny w tym roku nie podejmować żadnych prób przelotu nad oceanem Atlantykem.

Hue (Indochiny), 9 września.

Samolot „Chiluba Detroitu“ odleciał wczoraj z Hue. Aparat wzbili się lekko w górę i poszybował w kierunku północno-wschodnim.

Amerykańscy piloci zmienili podobno w ostatniej chwili marszrutę i udali się zamiast do Manili, na wyspach Filipińskich, odległych od Hue o 1400 kilometrów, a należących już do Stanów Zjednoczonych, do Hongkongu w Chinach.

Na decyzję lotników wpłynęła podobno w ostatniej chwili depesza, ostrzegająca Brocka, że na terytorium amerykańskim śledzić go będą listy gończe za bigamje.

Lot Levina do Ameryki.

Bankiera nie zraża niepogoda.

Londyn, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Levine oświadczył, że rozpocznie lot do Ameryki, skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą.

Levine zdecydowany jest dokonać lotu, mimo, że jego doradca techniczny stanowczo mu tego odradza ze względu na spóźnioną już porę.

Hong-Kong, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przybył tu samolot „Pride of Detroit“.

Sledztwo w sprawie zabójstwa Trajkowicza.

Warszawa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ministerstwo sprawiedliwości podaje do wiadomości, że śledztwo w sprawie pozbawienia życia w poselstwie ZSSR, Józefa Trajkowicza nie zostało ukończone, że władze sądowno-śledcze nie udzieliły żadnych informacji w tej sprawie i że cały szereg wiadomości, podanych przez prasę, nie odpowiada istotnemu przebiegowi sprawy.

Pożar w Krakowie.

Kraków, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godz. 2 min. 30 w nocy wybuchł na dworcu towarowym pożar w składach towarów krajowych i zagranicznych. Przybyłe oddziały straży i wojska otoczyły pierścieniem miejsce pożaru, który uszkodził częściowo magazyn. Dzięki szybkiej akcji, straty wyrządzone przez ogień, nie są znaczne. Przyczyna pożaru do tej pory nieznana.

Ważne dla Pań!

Fryzjer Damski

„ADAM“

powrócił.

Piotrkowska 144. Telefon 20-75.

Ugodowe akcenty Litwy

w stosunku do Polski łączą się ze sprawą manifestu pokojowego.

Genewa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów, przemawiali m. in. litewski prezes rady ministrów Waldemaras.

Mówiąc o działalności i zasadach Ligi Waldemaras zatrzymał się nad sprawą bezpieczeństwa, podkreślając, że możnaby jednak znaleźć rozstrzygnięcia prowizoryczne, któreby zmniejszyły prawdopodobieństwo konfliktów zbrojnych i w ten sposób umożliwiły zmniejszenie zbrojeń. Mówca sądzi, że konflikty zbrojne mogą powstać nie na Zachodzie Europy, lecz na Wschodzie. W dalszym ciągu swych wywodów, Waldemaras czynił aluzję do stosunków polsko-litewskich i w tonie, komentowanym jako krok pojednawczy w kierunku do Polski, oświadczył:

Są na Wschodzie Europy narody, podległe dwóm państwom. Ich tendencje do zjednoczenia narodowego, które-

rych żadna siła nie zdoła powstrzymać, są źródłem konfliktów w przyszłości. Rozstrzygnięcia, narzucone siłą, nie będą mogły się utrzymać, i przyjdzie dzień w którym nowy porządek rzeczy ustali się w tych krajach drogą pokojowej rewizji obecnego układu stosunków, lub też za pomocą siły zbrojnej. Oto kraje prawdopodobnych konfliktów zbrojnych którym trzeba zawczasu zapobiec. Uśmierzając te konflikty, ułatwi się zwycięski pochód pokoju. A gdy pokój będzie ugruntowany na mocnych podstawach, rozbrojenie dokona się samo przez się. Ta strona zagadnienia zasługuje na poważne zastanowienie się. Zadaniem mojem było postawienie zagadnienia, a nie przedkładanie formuł jego rozwiązania. Dla przykładu jednak mogę wymienić rozwiązanie, które — zdaniem rządu litewskiego — jest całkowicie wskazane dla usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa konfliktów. Takim rozwiązaniem byłaby neutralizacja państw bałtyckich.

Porozumienie polsko-gdańskie jest koniecznością życiową.

Gdańsk, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Odbyło się tu przedwyborcze zebranie partii niemiecko-liberalnej, na którym poseł do sejmiku gdańskiego dr. Wagner wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność porozumienia z Polską.

Omawiając politykę partii niemiecko-liberalnej poseł Wagner oświadczył, że liberali gdańscy uważają za konieczne

prowadzenie w stosunku do Polski rozsądnej i umiarkowanej polityki porozumienia, albowiem gospodarczy rozwój Gdańska zależy od rozwoju kraju, z którym Gdańsk sąsiaduje i z którym jest gospodarczo związany. Polityka porozumienia z Polską jest więc dla wolnego miasta koniecznością życiową.

W związku z tem występował dalej poseł Wagner przeciwko polityce nacjonalistów niemieckich.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Związek byłych wojskowych amerykańskich, liczący 2 miliony członków, postawił kandydaturę generała Pershinga na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

— W Ugandzie, we wschodniej Afryce, nastąpiło trzęsienie ziemi. Podziemne huki trwały 3 minuty, poczem odczuć się dało przez 1 minutę mocne wstrząśnienie. Wśród tubylców zapanał pęch.

— Marokko nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Wiele domów jest zburzonych.

— Prasa sowiecka donosi, że w Szepletówce na Wołyniu sowieckim zamieszkuje polak, Adolf Paszyński, liczący 127 lat. Staruszek cieszy się dobrym zdrowiem.

— Z Leningradu donoszą: Wskutek strejku robotników elektrowni, którzy żądali przywrócenia 8-godzinnego dnia roboczego, elektrownie obsadzono wojskiem.

Na tem też doszło do starcia wojska z robotnikami, w wyniku czego kilkunastu robotników zabito, a kilkudziesięciu rannych.

Robotników zmuszono do zaniechania strejku i powrotu do pracy.

— W Charbinie w szpitalu dziecięcym, pewna kobieta zastrzeliła lekarke, czyniąc ją odpowiedzialną za śmierć dziecka.

— Wskutek wybuchu bomb w Chicago trzy domy runęły. Trzy osoby są zabite, wielu jest rannych.

**PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 47
PIOTRKOWSKA 47**

Emigrancka dola.

(xy) Polska jest jednym z krajów europejskich o najsłabszym przyroście ludności. Wprawdzie czekają na nas olbrzymie tereny pracy, ale ubóstwo kapitału nie pozwala nam na rozmach gospodarczy. Dlatego też, nie mogąc wywozić towarów, musimy eksportować — ludzi. Emigracja polska jest zagadnieniem poważnym zarówno w znaczeniu socjalnym, jak i ekonomicznym. Może ona być dla nas kolosalną stratą moralną i materialną, a może być również olbrzymim plusem na świecie. Wszystko zależy od umiejętnego wyboru miejsc kolonizacyjnych, od organizacji przewozu, wreszcie od opieki nad wychodźcami, od kontaktu ich z krajem.

Zarówno władze rządowe (urząd emigracyjny), jak i społeczeństwo (towarzystwo emigracyjne) przykładają nazewną przynajmniej, wiele starań dla należytego zorganizowania polskiej emigracji. A jednak od czasu do czasu odkrywają się w tej dziedzinie tak potworne fakty, że trudno poprostu dać im wiary.

Jeden z czytelników naszych, który wyemigrował do Ameryki Południowej nadsyła nam list zaopatrzony w 80 podpisów, w którym opisuje warunki przejazdu przez Atlantyk. Pozwólmmy mu mówić:

— Okręt jest do tego stopnia przeładowany, że pasażerów, których zabieramy z Lizbony, rozmieszczono w magazynach bagażowych, w części zaś na pokładach. Syplalnia ogólna, w której znajduje się przeszło 500 łóżek, nie posiada żadnego urządzenia wentylacyjnego. Powietrze jest tam nieznośne. Większość ludzi ucieka na pokłady, reszta budzi się rano z bólem głowy. Na okęcie znajduje się lekarz, ale zdarza się, że chory dostaje się doń dopiero po czterech dniach, kiedy wprost już pada z wycieńczenia. Ludzi traktuje się gorzej, niż zwierzęta. Jedzenie, które podają nam brudni i brutalni kelnerzy, jest niżej wszelkiej krytyki. Śniadanie składa się z kawy, podobnej raczej do pompy, chleba pszennego z margaryną i cuchnącej ryby z kartoflami w lupinach.

W ciągu 17 dni podróży otrzymaliśmy zaledwo dwa razy po jajku. Obiad: zupa z czarnej fasoli bez żadnego tłuszczu, mięso gotowane z fasolą, kawałek gotowanego melona oraz na deser kawałek starej bułki, rozmoczonej w wodzie i przyprawionej szafranem; czasem dwie figi. Podwieczorek — filiżanka płynu, podobnego do herbaty i bułki. Kolacja — porcja cuchnącej ryby z kartoflami lub kawałek mięsa konserwowanego,

zapewne pozostałość z wojny światowej, herbata z sacharyną i chleb z cieką marmeladą. Dzieci, dla których rzekomo ma być specjalna strawa, wszystkie nieomal chorują po ogólnym menu.

Kobiety na okęcie są prześladowane przez natrętnych i brutalnych marynarzy, którzy nocami wałęsają się po kabinach, gdzie śpią kobiety. Szumnie reklamowane przez towarzystwo, „wygody dla pasażerów są zatem jedynie przynętą dla nieświadomych. Faktyczny stan rzeczy jest opłakany.

Tyle nasz informator. List, jak zaznaczyliśmy, zaopatrzony jest w 80 podpisów polaków, rusinów, żydów, litwinów, portugalczyków i hiszpanów. Nie podajemy jeszcze na razie firmy linii okrętowej i nazwy okrętu, na którym się tak dzieje, mając na widoku nie szkoderanie cudzym interesom, a raczej naprawę stosunków emigracyjnych. Drukujemy list powyższy, jako dokument i jako przypomnienie dla władz, aby rozciągnęły większą kontrolę nad obywatelami swymi, których nędza gna za ocean w poszukiwaniu chleba. Jest to elementarny obowiązek, od którego nie wolno się uchylać.

Pod kątem wyborów

Bojówki.

Pragnęlibyśmy zawczasu zwrócić uwagę na pewien techniczny moment okresu przedwyborczego, mający doniosłe polityczne znaczenie. Na kilku odbytych już zebraniach stronnictw padły słowa o potrzebie t. zw. „straży wiecowych”. Straże te — to innymi słowy bojówki, których zadaniem jest utrzymywanie porządku na wiecach, czyli pilnowanie, aby na sali działało się wszystko w myśl życzeń prezydium, aby nikt nie zamącił spokojnego akceptowania przez zebranych rezolucji. Straże wiecowe na „swiecich” wiecach pilnują ład.

Gorzej jest jednak, gdy te same strażnice chodzą na cudze wiece. Wówczas przeznaczeniem ich jest wywoływanie nieładu i nieporządku, przeszkadzanie i rozbijanie wieców. Nie trzeba dodawać, że ze starcia dwu wrogich bojówek wynika wszelkiego rodzaju awantury, gdzie krew się leje, palniki idą w robotę, a często świeższą nawet kule. W Łodzi, gdzie tkwi jeszcze tradycja walk bratobójczych z przed 20 lat, są to rzeczy bardzo niebezpieczne. Przed kilkoma miesiącami mieliśmy odnowioną ich próbę w Zgierzu; argumenty kłóli górowały tam nad argumentami mówców.

Porządek na wiecach jest jedną z gwarancji czystości i niezależności wyborów w myśl prawa. Za porządek odpowiedzialne są powołane do tego organy bezpieczeństwa, które też jedynie mają prawo czynić użytek ze siły. Ostro kurs władz bezpieczeństwa wobec bojówek, jeśli mają one zamiar wyczyniać awantury, wystarczy zupełnie do usmieszenia ich apetytów wyborczych. Również i polityczni przywódcy, jeśli mieć będą zamiar korzystania z wygranych wyborów, „straży” będą ostrożniejsi, skoro uczyni się ich odpowiedzialnymi za wykroczenia.

Rzecz jest niby mała: cóż znaczy kilka rozbitych głów wobec zwycięstwa wyborczego? W gruncie jednak rzeczy bardzo poważna: można rozwinąć taki terror wyborczy, że ugrupowania słabsze szczególnie, nie będą mogły wogóle dojść publicznie do głosu. Dlatego też trzeba zawczasu o tem pomyśleć i nie lekceważyć drobnostki, która może mieć doniosłe znaczenie.

Hito.

Benzyna ocalała przed wybuchem.

Rezultaty dochodzenia w sprawie wybuchu eteru w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Władze policyjne, dokonując szczegółowych oględzin terenu katastrofalnego wybuchu przy ul. Leszno, o którym już donosiła „Republika”, odkryły wśród zgłiszcz w podziemiach składu Cytryna przeszło 200 kg. benzyny rozmieszczonych w 32 butlach.

Kolosalna ta ilość cudem jakimś nie wybuchła.

Zdaniem rzeczoznawców badających wczoraj okoliczności wypadku, benzyna, którą znaleziono, gdyby była wybuchnięta, mogłaby zburzyć większą część nieruchomości.

Pożytywnie stwierdzono także wczoraj, że katastrofa nastąpiła wskutek pęknięcia balonu napełnionego eterem.

Dwa wypadki w Tatrach. Głaz spadł na głowę turystki.

Zakopane, 9 września.

Z Kozich Wierchów obsunął się głaz w chwili, gdy przechodziło tamtędy towarzystwo, złożone z 10 osób. Jedną z pań, uderzoną kamieniem w głowę, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Przy powrocie z Czerwonych Wierchów zginęła jedna z uczestniczek wycieczki turystycznej. Poszukiwania zaginionej nie dały dotąd wyników.

Chmury nad „zieloną wyspą”.

Walka o absolutną niepodległość państwową Irlandji.

Wewnętrzno - polityczne troski i kłopoty Wielkiej Brytanji zakreślone są na mapie jej olbrzymiej potęgi terytorialnej i w skali jej wyjątkowej różnorodności rasowo - narodowościowej. Wśród licznych szczepów i ludów, w skład imperium tego wchodzących, coraz wyraźniej zaznaczają się jeśli już nie tendencje wprost separatystyczne, to przynajmniej dążności ku daleko posuniętemu federalizmowi. Na niejednym kompromisie, na poważnych ustępstwach zgodzić się musieli w powojennym okresie londyńscy mężowie stanu, czyniąc ofiarę z przyszłej dumy angielskiej metropolii w imię szerszej pojętych ambicji mocarstwowych.

Są jednak na organizmie tego kolosalnego tworu politycznego takie rany głębokie, które nie zablizniają się i jętrzą się ciągle, choć probowano leczyć je różnymi metodami — bądź ogniem i mieczem, bądź przyzwalaniem na autonomizację odrębność. Klasycznym wprost przykładem są dzieje Irlandji.

Anormalnie, nieprawdopodobnie, ciężki musi być warunki życia na tej „zielonej wyspie”, której liczba mieszkańców w ciągu ubiegłego stulecia nie tylko nie wzrosła, ale, przeciwnie, zmniejszyła się o połowę i z cyfry 8 milionów spadła do 4 mil.; jest to jedyny wyjątek, zanotowany w demograficznych kronikach Europy!

Epidemie głodowe, prześladowania polityczne etc. spowodowały masową emigrację do Ameryki, groziły systematycznym wyludnieniem całego kraju. Aczkolwiek Irlandja od niepamiętnych czasów przestała być niepodległą, to jęczyno władzy angielskiej odczuwała ona jednak zawsze bardzo boleśnie.

Złożyło się na tak wrogie stosunki wiele okoliczności przypadkowych i konsekwencji historycznych: antagonizmy rasowe, nienawiści religijne, racje stanu polityczne itd. Najostrejze wskazanie i najniekorzystniej dla dobrego imienia angielskiego zarysował się problem irlandzki w drugiej połowie XIX wieku, kiedy opinia całego świata cywilizowanego zaprotestowała z oburzeniem przeciwko straszliwym uciskowi i krwawym prześladowaniom.

Stronnictwo liberalne poczęło pracować nad ulżeniem doli nieszczęsnych irlandczyków i szukać sposobów, mogących rozwiązać zagadnienie ku zadowoleniu obu stron. Gladstone'owi nie udało się wprawdzie przeprowadzić w londyńskim parlamencie słynnego projektu swojego, nadającego Irlandji dość szeroką autonomię, ale warunki egzystencji uległy znacznej poprawie, dzięki rozumnym reformom prawodawcy - agrarnym. Szanse na zatwierdzenie „home rule'owej” ustawy wzmożyły się znakomicie na początku bieżącego stulecia dzięki energii gabinetu wybitnie liberalnego z lordem Asquithem, jako premierem.

Zdawało się, że ta dotkliwa bolączka zostanie w końcu radykalnie usunięta, i to wbrew kategorycznemu sprzeciwowi anglików, zamieszkujących północną część Irlandji, i jawnie grożącym nawet wojną domową w razie uchwalenia przywilejów autonomicznych.

Niestety! działo się to w 1914-ym już roku, wybuch światowej wojny odroczył urzeczywistnienie owych pięknych obietnic, co wyprowadziło zawleczonych w swoich nadziejach irlandczyków z cierpliwości i stało się bezpośrednią przyczyną zbrojnego powstania, wybuchłego w 1916-ym roku.

Ruchawkę, organizowaną przez Niemców w obozach koncentracyjnych dla jeńców wojennych i odpowiednio też subsydjowaną finansowo, stłumiono z całą bezwzględnością, a jednak przyszło ponownie do uporczywej geryla-sówki po 1918 roku, prowadzonej tym razem już na bardzo szeroką skalę przez rząd narodowy, na którego czele stanął de Valera.

Po trzech latach nieustannych walk rząd angielski, przekonawszy się o niemożliwości uporania się z powstańcami, nawiązał z nimi pertraktacje pokojowe, zakończone pomyślnie w postaci formalnego traktatu, przyznającego Irlandji wszystkie te przywileje autonomiczne, z których korzystają Dominja Imperium Wielkiej Brytanji.

Warunki te, przyjęte przez większość Sinn-Feinów, odrzuciła mniejszość pod wodzą de Valero, domagająca się całkowitej niepodległości i podporząd-

kowania Ulsteru władzy irlandzkiej, nie zaś angielskiej. Na tem tle doszło do zbrojnych starć bratobójczych, w których umiarkowany odłam patriotów zwyciężył i objął ster rządów, co nawet było zgodne z konstytucją krajową, gdyż posłowie miejscowego parlamentu, wybrani z łona nieprzejednanych Sinn-Feinów i stanowiący większość, odmówili złożenia przysięgi na wierność królowi angielskiemu i nie mogli przeto brać udziału w pracach parlamentarnych.

W lipcu odbyły się ponowne wybory o fatalnych dla prawicy partyjnej wynikach, uzyskała ona tylko 47 miejsc na ogólną ilość 153 mandatów. Premier Cosgrave mógł wszakże w dalszym ciągu sprawować legalnie władzę, republikanie bowiem trwali w swojej abstynencji bojkotowej.

Decyzja, powzięta w tych dniach przez grupę de Valero, złożenia przy sięg obywatelskiej zmieniła radykalnie sytuację i doprowadziła niechybnie do ostrego konfliktu. De Valera oświadczył bez ogródek, że przysięgę uważa za czczą i wcale nieobowiązującą go formalnie, której dokona w tym jedynie celu, by móc zasiąść wraz ze swoimi popiecznikami na ławach parlamentarnych i, mając za sobą znaczną większość głosów poselskich, obalić dzisiejszy gabinet, a następnie stanąć osobiście na czele prawdziwie patriotycznego rządu.

Innymi słowy: walka o absolutną niepodległość państwową, na którą Londyn za żadną cenę zgodzić się nie zechce. Sytuacja to wielce zawiślana i brzemenna w groźne następstwa.

Z. K.

— W nocy o godzinie 11-ej wybuchł groźny pożar w fabryce tłuszczów Czeopur w Orlwie pod Gdańskiem. Na pomoc przybyły straż pożarne z Gdańska i okolicy, które po trudnych zmaganiach pożar zlokalizowały. Fabryka mydła oraz wielka hala maszyn spłonęły doszczętnie. Również produkty fabryki padły pastwą płomieni.

— W Żytomierzu zaareztowano sekretarza miejscowego „Ispolkomu” Trojanowskiego za gwałcenie bezrobotnych dziewczyn, które udawały się do „Ispolkomu” w poszukiwaniu pracy.

Nie nos dla tabakierzy.



WRZESIEŃ

10

Sobota

Dziś: Mikołaja
Jutro: Prota i JackaWschód słońca 5.01
Zachód o g. 18.04
Wschód ksi. g. 17.06
Zachód o g. 4.20
Długość dnia: 12.09
Ubyte dnia: 3.40NIEODWOLALNIE OSTATNIE DWA DNI:
SOBOTA I NIEDZIELA.
CENY O 50 PROCENT ZNIZONE.

Z powodu dużego napływu gości indyjska chiromantka-grafolog iakirka Mme TEFREN LAILA przedłuża swój pobyt w Łodzi i przyjmie nieodwołalnie ostatnie dwa dni: w sobotę i niedzielę, przy ulicy Piotrkowskiej 166. I piętro.

Wybory w Tomaszowie Mazowieckim odbędą się dn. 23 października.

W dniu 8 b. m. odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wicewojewody Lewickiego konferencja w sprawie wyborów do rady miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim. W konferencji brali udział: komendant wojewódzki P. P., naczelnik wydziału bezp. publicznego, rada wojewódzki Muszyński i wiceprezydent m. Tomaszowa, dr. Frucht. Po przyjęciu szeregu uchwał, szczególnie dotyczących spisów wyborców, ustalono termin wyborów na dzień 23 października r. b.

Zwolennicy listy № 2 przekupywali w Głównie wyborców

W dniu 6 września r. b. unieważnił wojewoda łódzki wybory do rady miejskiej w Głównie, pow. brzezińskiego. Jak zostało bowiem stwierdzone, zwolennicy listy Nr. 2 przekupywali w czasie wyborów wyborców, stosowali względem nich terror, a w lokalu wyborczym w dzień danych wyborów uprawiano niedozwoloną agitację.

Pan wojewoda polecił staroście w Brzezinach zarządzić bezzwłoczne przeprowadzenie nowych wyborów.

Kto nie służył będzie płacił podatek.

Wydział administracyjny Komisarjatu rządu sporządził wykazy mężczyzn, którzy na komisjach poborowych zaliczeni zostali do kategorii „C”, „D” i „E”.

Wykazy te zostają przesłane do izby skarbowej, która za pośrednictwem urzędów skarbowych roześle w dniu 1 października wymienionym osobom nakazy płatnicze na państwowy podatek wojskowy, w myśl ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Kategoria „C” płaci 20 zł. rocznie, kategoria „D” 15 zł. i kategoria „E” 10 złotych rocznie. (b).

Nowa taryfa pocztowa obowiązuje z dniem dzisiejszym.

Z dniem dzisiejszym obowiązuje nowa taryfa pocztowa w obrocie krajowym paczkami.

Za nadane paczki zwykłe do wagi 1 kg. z 50 gr. na 1 zł. to jest o 100 proc. od 1 kg. do 5 kg. z 1.20 zł. na 2 zł., to jest o 66 proc., od 5 kg. do 10 kg. z 2 zł. na 3 zł., to jest o 50 proc., od 10 do 15 kg. z 3.50 na 5 zł. to jest 33,3 proc. od 15 kg. do 20 kg. z 4.50 na 6 zł. to jest o 25 proc.

Podwyższone również będą dodatkowe należności za doręczanie paczek, jak również należności asekuracyjne za listy wartościowe banku polskiego oraz kas i urzędów skarbowych. b.

Dyżury w aptekach.

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskie go 27), W. Danielewicz (Piotrkowska nr. 127), P. Ilnickiego i Cymmera (Wólczńska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

Jeden urzędnik na całą Łódź.

Kto chce wysłać wieczorem telegram, musi cierpliwie stać w ogonku. Redukcja personelu urzędniczego nie może się odbyć z krzywdą obywateli.

O stosunkach, panujących w gmachu głównej poczty, pisaliśmy już bardzo wiele. Przyznać trzeba, że wiele też się zmieniło na korzyść w tej dziedzinie, sędzić jednak należy, że nie usunięto jeszcze wszystkich bolączek, skoro publiczność, często stykająca się z urzędem pocztowym, ciągle jeszcze narzeka na pewne zasadnicze braki.

Powiemy od razu o co chodzi: w dzień już się troszkę poprawiło, ale za

to w nocy warunki na głównej poczcie w dalszym ciągu przypominają mądre choć stare przysłowie, że „nie nos dla tabakierki...”

Pozwólmymy przemówić faktom.

W godzinach wieczornych w urzędzie telegraficznym panuje zazwyczaj wielki ruch. Jak wiadomo, filje urzędu pocztowego czynne są tylko do godziny 7-ej wieczorem. Interesanci, wysyłający decesje po tej godzinie, muszą się już

udać do głównego urzędu telegraficznego, mieszczącego się na pierwszym piętrze w gmachu poczty. Nic więc dziwnego, że panuje tam zazwyczaj wielki ruch. Mimo to jednak wszyskich interesantów załatwia jedna tylko urzędniczka, od której nie można zresztą wzmagać cudów i wskutek tego ogonek ciągnie się nieraz przez całą salę.

Wprawdzie są tam jeszcze jakieś okienka, ale wieczorem nikt przy nich nie urzęduje.

Czasem zdarza się nawet, że to jedno „urzędujące” okienko zostaje nagle zamknięte i ogonek musi czekać przez dłuższy czas na wznowienie czynności przez urzędniczkę, która w międzyczasie musiała obliczyć kasę, wypełnić jakieś blankiety i t. p.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Istnieją t. zw. depesze listowe, różniące się od zwykłych depesz tem, że zostają doręczane przez listonoszów, a nie przez specjalnych posłańców. Dene-sze te są o połowę tańsze i z tego względu cieszą się wielką popularnością. Ale... niewiadomo na jakiej zasadzie przyjmowane są tylko do godziny 11-ej wieczorem. Urzędniczka trzyma się ściśle tego terminu i gdy zegar wybija jedenastą godzinę dalsze przyjmowanie depesz listowych zostaje wstrzymane bez względu na ilość reflektantów. Dłaczego tak się dzieje wiedzą chyba tylko ci, którzy rozporządzenia takie wydali, nie licząc się zupełnie z potrzebami szerokiej rzeszy publiczności.

Ale i to jeszcze nie wszystko.

Przy okazji należałoby zwrócić uwagę na wydawanie blankietów telegraficznych. W dzień blankiety te sprzedaje woźny, w nocy otrzymać je można tylko przy okienku. Ażeby wysłać więc depeszę trzeba najpierw stanąć w ogonku po blankiet, a potem po raz drugi z gotową depeszą.

Jakgdyby na pośmiewisko w tym samym lokalu pocztowym wisi na ścianie napis: „Czas to pieniądź”.

Zaznaczyć przytem należy, że wykupienie blankietu również jest połączone z pewnymi trudnościami. Blankiet kosztuje 3 grosze. Rzadko się zdarza, ażeby interesant miał w kieszeni trzy grosiaki. Urzędniczka zaś nigdy nie ma reszty. Zaczynają się więc pertraktacje. A publiczność w ogonku czeka, czeka, czeka...

Trudno się pogodzić z podobnymi metodami załatwiania interesantów w głównym urzędzie pocztowym. Czy nie słusniej byłoby naprzykład położyć na stole blankiety, niech sobie ludzie biorą swobodnie, a potem przy obliczeniu należności za depeszę ściągają 3 grosze za blankiet? Trudno sobie wyobrazić, ażeby interesanci specjalnie niszczyli blankiety, leżące na stole, lub zabierali je do domu. Poco?

A co się tyczy ogonka przy okienku w porze wieczornej — można byłoby i w tym wypadku znaleźć jakieś wyjście przy odrobinie dobrej woli.

Istnieje podobno obecnie tendencja zaprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności w dziedzinie administracji pocztowej. Redukuje się urzędników, obarcza się zbyt wielką pracą pozostałych — a skutki tych oszczędnościowych zarządzeń najdotkliwiej odczuwa publiczność, skazana na załatwianie spraw w urzędach pocztowych.

Czynnik kierujący powinien zrozumieć, że oszczędności administracyjne niewłaściwie zastosowane, wprowadzają dezorganizację i uniemożliwiają sprawne funkcjonowanie aparatu urzędowego.

Publiczność ma prawo domagać się od odpowiednich czynników, ażeby z większym szacunkiem traktowały czas obywateli, którzy dość już mają ogonków, dość bezmyślnych ograniczeń i wiecznych targów o resztę przy nabywaniu blankietów.

Bo jedno z dwojga: albo nie nos dla tabakierzy, albo tabakiera dla nosa.

Bandyta napadł na sędziego usiłując go zastrzelić.

Ucieczka więźnia z poczekalni sędziego śledczego.

Z Warszawy donoszą:

To, czego widownia była znowu poczekalnią sędziów śledczych, świadczy, iż dzieć się tam mogą rzeczy, o których najśmielszym fantomom nigdy się nie śniło.

Oto do kancelarii sędziego śledczego XII rewiru sprowadzono pięciu aresztowanych. Konwojowało ich 2 policjantów — gdy zgodnie z przepisami konwój dla 5 osób powinienby się składać z 3 policjantów.

Wśród aresztowanych znajdował się słynny awanturnik, nożowiec siłacz, Józef Bieniasz, sprowadzony do śledztwa z powodu porania nożem jakiejś kobiety i zrabowania jej 30 zł.

Badanie oskarżonego prowadził aplikant sądowy, p. Klein.

Po przesłuchaniu Bieniasza sędzia śledczy zdecydował zastosować względem niebezpiecznego nożowca

areszt zapobiegawczy.

Na wieść o tem Bieniasz zaczął krzyć i zlorzczyć, domagając się cofnięcia decyzji. Gdy spotkała go kategoryczna odmowa, rzeźmieszek

wpadł w szal.

Zaczął rwać na sobie koszulę i wyć.

Sędzia wezwał policjanta.

Siłacz odepchnął go i awanturował się w dalszym ciągu.

Wezwano jeszcze trzech posterunkowych, którzy usiłowali obezwładnić rozszalałego rzeźmieszka.

Bieniasz stawiał im zaciekły opór.

Były więzień polityczny

fabrykował w Widzewie fałszywe 50 — groszówki.

W wyniku długotrwałego dochodzenia władze śledcze wczoraj w godzinach porannych zlikwidowały istniejącą już od dłuższego czasu na terenie Łodzi,

fabrykę fałszywych pieniędzy.

Policja otrzymywała stale informacje, iż w obiegu pojawiła się większa ilość podrobionych pięćdziesięciogroszówek i złotych. Kolportowali je w sklepach spożywczych jacyś młodzi osobnicy.

Ponieważ przed kilku dniami władze śledcze ustaliły wreszcie, iż konkurent mienicy państwowej, niegdyś już w Widzewie, całą dzielnicę poddano ścisłej obserwacji, która przyniosła konkretne rezultaty.

Wczoraj rano większy oddział policji mundurowej wkroczył do mieszkania Antoniego Jonasa, przy ul. Gołębiej 4.

Jonas fabrykował w tym czasie pięćdziesięciogroszówki i był tak zajęty pracą, że w pierwszej chwili nie zorientował się w sytuacji.

W obliczu lui rewolwerowych natychmiast się poddał. Przeprowadzono rewizję, która wykryła wszystkie aparaty, służące do fabrykacji pieniędzy.

Znaleziono odlewy gipsowe i stop kilku metali, odpowiednio posrebrzony, imitujący do złudzenia srebro.

W szufladach stołu leżał już fałszywy bilon, przygotowany dla kolportatorów.

Skonfiskowano kilkadziesiąt złotych i pięćdziesięciogroszówek.

Jonasa sprowadzono pod konwojem

W pewnej chwili, wyzwolewszy się z rąk policjanta, porwał

ciężki stół

i rzucił nim w kierunku aplikanta Kleina. Gdyby sędziownik nie zdołał uskoczyć w bok, otrzymałby ciężką ranę.

Po chwili nastąpił moment jeszcze groźniejszy. Bieniasz bowiem wyrwał jednemu z policjantów

rewolwer

i gotował się do decydującej walki.

Na szczęście wyrwano mu rewolwer z rąk, obalono, obezwładniono i nałożono mu kajdanki.

W obronie obezwładnionego stanęła

żona i matka

jego, rzucając się na policję i powiększając zamieszanie.

Sędzia Godecki, który wyszedł na korytarz, by telefonicznie zaalarmować rezerwę policji, nie mógł wrócić do swej kancelarii wobec groźnej postawy walczących pod jego drzwiami kobiet.

Wezwana policja zdołała opanować sytuację.

Dopiero wówczas zorientowano się, iż z zamieszania skorzystał jeden z aresztowanych. Fiszel Grant, który pozostawiony na korytarzu bez opieki, poszedł

w ślady komunisty Leszczyńskiego...

Za zbiegiem rozesłano niezwłocznie listy gończe.

Może ta nowa obraza powagi sądownictwa naszego przyczyni się wreszcie do wprowadzenia należytej ochrony kancelarii sędziowskich.

do urzędu śledczego.

Konkurent mienicy państwowej jest **byłym więźniem politycznym.**

W czasie rewolucji 1905 roku na bruku łódzkim był jednym z bardziej czynnych działaczy. Aresztowany przez żandarmerię rosyjską, został skazany na

długoletnie zesłanie na Syberia.

W czasie pobytu na Syberji stykał się stale z przestępcami kryminalnymi, którzy nauczyli go fałszować pieniądze.

Podczas rewolucji bolszewickiej Jonas zbiegł z zesłania. Włóczył się przez kilka lat po Rosji, aż wreszcie udało mu się dotrzeć do kraju.

Zamieszkał w Łodzi, w swym rodzinnym mieście. Po bezskutecznych staraniach znalezienia posady, postanowił skorzystać z praktycznych wykładów o fałszowaniu pieniędzy, udzielonych mu na Syberji i zajął się fabrykacją bilonu na szerszą skalę.

Dotychczasowe dochodzenie stwierdziło, iż kolportażem fałszywków przewodził wszystkim trudnił się

jego najbliższa rodzina.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż prócz członków rodziny Jonasa puszczaniem w obieg podrobionego bilonu zajmowali się również „fachowi” kolportery, w tej sprawie toczy się w dalszym ciągu śledztwo. Należy wreszcie zaznaczyć, iż w ostatnich czasach policja zlikwidowała już drugą fabrykę fałszywych pieniędzy na Widzewie.

Ostatnie przygotowania wyborcze. Ustalenie składu komisji obwodowych. Pierwszy blok pracowniczo-robotniczy.

Onegdajszce posiedzenie głównej komisji wyborczej trwało od 8 wieczór do 4 nad ranem.

Główna komisja ostatecznie ustaliła całkowity skład wszystkich obwodowych komisji wyborczych.

Praca członków komisji obwodowych rozpoczyna się z dniem wyłożenia spisu wyborców do przeglądu, co trwać będzie 6 dni, następnie 3 dni członkowie komisji przyjmować będą reklamacje od osób, które na listy nie zostały wciągnięte, lub też wpisane wadliwie i wreszcie dzień 10 w dniu wyborów.

Wynagrodzenie członków obwodowych komisji wyborczych wynosi 15 zł. dziennie, czyli za cały okres 150 zł.

Dla zorientowania członków komisji wyborczych w ich obowiązkach, otrzymają oni prócz nominacji, wezwania na wspólne zebranie informacyjne, które odbędzie się w sali Filharmonii, lub w teatrze miejskim.

Na zebraniu tem komisarz wyborczy sędzia okręgowy Zaborowski zaznaczył członków komisji z regulaminem wyborczym i obowiązkami.

Co się tyczy meżów zaufania, to będą nimi, ci, którzy w liczbie 200 podpisów na listach figurują na pierwszym miejscu, przyczem meżem zaufania listy nie może być kandydat na radnego. (b).

Blok sanacji.

Onegdaj odbyły się długotrwałe narady Związku Naprawy Rzplitej z „Partią Pracy” i pokrewnymi organizacjami nad utworzeniem wspólnego bloku do wyborów do rady miejskiej.

Ustalono wspólny komitet pod nazwą „Blok pracowniczo-robotniczy zjednoczonych organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej”.

Na przewodniczącego wybrany został adw. Bilyk, na sekretarza p. Piatkowski, na członków prof. Bilski, inż. Fuks, Jan Gajewski, Michał Wymysłowski. Postanowiono w najbliższych dniach opracować platformę ideową i wydać odezwę do obywateli miasta. (b).

Odezwy P. P. S.

W dniu wczorajszym polska partia socjalistyczna wydała drugą z kolei odezwę wyborczą skierowaną w swej treści przeciwko N. P. R. Odezwa zarzuca wspomnianemu stronnictwu, nieoptymalność i demagogię w kierunku usiłowań pozyskania sobie głosów wyborczych.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, P. P. S. pierwszy swój wiec wyborczy urządza dopiero w dniu 20 b. m., a to ce-

lem rozwinięcia agitacji w przededniu wyborów. (i).

Wiec pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 11 b. m., w lokalu kina pracowni-

ków państwowych, odbędzie się drugie zebranie informacyjne członków komitetu wyborczego pracowników umysłowych.

Na zebraniu tem omówiona zostanie dotychczasowa akcja, i prowadzenie dalszych prac komitetu wyborczego. (i).

Pożar! Pali się! Ratunku!

woła abonent przy aparacie telefonicznym.

Ale „stacja” nie nie słyszy i milczy, jak zakłęta.

Oślawiona licznikowa „Pasta” absolutnie nie dba o abonentów. Działalności tej instytucji na łamach „Republiki” poświęciliśmy już dużo miejsca, wskazując na szereg faktów, rzucających jasne światło na stosunek, który panuje na stacji telefonicznej. Pisaliśmy już niejednokrotnie, iż telefonistki odzywają się dopiero po kilku minutach i abonent, nie mogąc doczekać się połączenia, często rezygnuje zupełnie z rozmowy.

Tym razem ujawnić musimy karygodną niedbałość obsługi telefonów, która mogła za sobą pociągnąć nader groźne skutki.

Jak już donosiliśmy, onegdaj o godzinie 5-ej po południu wybuchł pożar w warsztatach samochodowych p. Sommera przy ulicy Gdańskiej 124.

P. Sommer początkowo próbował przy pomocy robotników stłumić ogień, ponieważ jednak pożar rozszerzał się z wielką szybkością, postanowił telefonicznie wezwać straż.

Przy aparacie swym, oznaczonym numerem 12-95,

czekał trzy minuty na odezwanie się stacji, podczas, gdy po-

żar z każdą chwilą przyjmował groźniej sze rozmiary.

Zniecierpliwiony właściciel warsztatów samochodowych, zrezygnował z połączenia telefonicznego i autem pojechał do II-go oddziału straży ogniowej, polecając swemu buchalterowi p. Wagenknechtowi, by starał się telefonicznie zaalarmować straż o pożarze.

P. Wagenknecht piętnaście minut bezskutecznie czekał na telefonistkę! Ponieważ aparat firmy w ciągu całego dnia sprawnie funkcjonował, wypadku tego nie można przypisać żadnym uszkodzeniom. Groźny pożar być może udało by się stłumić w zarodku, gdyby straż ogniowa była natychmiast wezwana.

Na szczęście p. Sommer posiadał samochód i mógł szybko skomunikować się ze strażą ogniową. Nie każda instytucja, a nembardziej mieszkanie prywatne rozporządza jednak samochodem!

Onegdajszczy wypadek, jak się dowiadujemy zainteresował już miarodajne władze, które wdrożyły dochodzenie i wyjaśnią, kto ponosi winę w fatalnym obsłudze abonentów telefonicznych.

—d—

Dom na cudzym placu.

Niezwykłe odkrycie p. Tenenbauma będzie przedmiotem rozpraw sądowych.

Abram Tenenbaum, właściciel domu przy ul. Piotrkowskiej 38 wrócił przed kilku dniami z Palestyny do Łodzi.

Ponieważ rodzina państwa Tenenbaum otrzymała niedawno w spadku plac przy zbiegu ulic Narutowicza i Tramwajowej, pan Tenenbaum po przybyciu do Łodzi udał się na wyżej wskazane miejsce, celem obejrzenia placu.

Jakie było jednak jego zdziwienie, gdy na tem miejscu ujrzał wysoki czteropiętrowy gmach o świeżem jeszcze otynkowaniu.

Okazało się, że dom został wybudowa-

wany na niewłaściwym miejscu przez firmę budowlaną Izrael Tyller przy ulicy Magistrackiej.

Przy rogu Narutowicza i Tramwajowej leży odlegiem kilka placów, należących do różnych właścicieli, prawdopodobnie więc firma budowlana omyliła się co do placu i postawiła nowy budynek na obcym terytorium.

Jest to pierwszy wypadek w Łodzi z punktu widzenia prawnego niezmiernie ciekawy.

Pan Tenenbaum miałby naprzykład prawo żądania rozwalenia całego gma-



Kasia Madrańska

Nowe czasy - nowe metody!

Panna Kasia Madrańska używa teraz życia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION wykonuje całą pracę!

Rozpuść Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem bieliznę włóż do rozczynu i gotowaj 20 minut, potem płukaj starannie.

Bielizna staje się czysta i świeżobiała.

Radion nie zawiera podwójnej ilości chloru ani innych szkodliwych składników.



Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION sam pierze!

chu ze względu na teren do niego należący.

Pan Tyller ze swej strony utrzymuje jednak, że posiada potwierdzenie specjalnej komisji budowlanej magistratu, która miała rzekomo stwierdzić, że pretensje p. Tenenbauma są nieuzasadnione.

Niezwykła ta sprawa, która w Łodzi nabrała bardzo szerokiego rozgłosu, znajdzie swój epilog w sądzie.

eg.



„Swinska dyskusja”.

Czytelnicy zechcą mi łaskawie wybaczyć temat dzisiejszego feljetonu. Będę pisał o stworzeniach nieparlamentarnych, chociaż niezmiernie popularnych w naszym życiu społecznym i politycznym.

Domyslać się, że chodzi mi o świnię. Ale nie tylko o same świnię. Przykleił się bowiem do nich sam wysoki magistrat z racji pewnej dyskusji, która do historii dziejów samorządu łódzkiego przeszła p. n. „świńskiej”. Stąd wniosek, że wszystkie inne dyskusje nie są „świńskie”, lecz cielece, owcze, baranie, krowie, indyjskie, rybne — zależnie od

gustu i apetytu. Zastrzegam się, iż pan ławnik Kruczkowski jest w tej sprawie niewinny, jak rura kanalizacyjna... Dotychczas jeszcze nie wędzi się szynk na alkoholu!...

Jeśli już zdecydowałem się na pisanie o świniach, to na swe usprawiedliwienie podać mogę, że lepszy jest w każdym razie temat, tracący chlewem, niż myszką...

Przeto do rzeczy!... Przed kilku dniami ukazała się w piśmie naszym następująca notatka:

P. wiceprezydent Groszkowski wystąpił z wnioskiem, by magistrat wystarał się o zezwolenie na sprowadzenie z Rumunii 60 świń dla pewnego przedsiębiorcy, celem obniżenia na rynku cen mięsa.

Przeciwko wnioskowi wystąpił p. wiceprezydent Wojewódzki, wskazując, że magistrat nie może dawać swojej firmie komuś, kto zrobi na tem interes i nie bierze za to odpowiedzialności.

O ile magistrat ma wystąpić w tej sprawie do urzędu wojewódzkiego, to musi mieć pewność, że owe świnię dostaną się w ręce ludzi odpowiedzialnych, którzy nie przyczynią magistratowi zmartwień.

Cóż w odpowiedzi na to magistrat? Gdyby magistrat nie był magistratem, a czemś innym, toby z uciechy machnął ogonem i byłoby po wszystkim. Ale że magistrat nawet w momentach naj-

drażliwszych, nie chce się przyznać do tego, na co wygląda, więc nadesłał nam...sprostowanie.

Czytamy w niem:

Nie odpowiada prawdzie, jakoby p. wiceprezydent Groszkowski wystąpił z wnioskiem, by magistrat wystarał się o zezwolenie na sprowadzenie z Rumunii 60 świń dla pewnego przedsiębiorcy, natomiast prawdą jest, że p. wiceprezydent Groszkowski wniosł o sprowadzenie 600 świń z Rumunii do Łodzi.

...

Niedawno pan Napoleon Pomeranc przysłał nam takie sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby dostał na rogu Piotrkowskiej i Andrzeja dwa razy w twarz, natomiast prawdą jest, iż na Placu Wolności zostałem spoliczkowany dziesięć razy...

I nie było powodu do nieumieszczenia listu...

Pewien dziennik warszawski umieścił sprostowanie jakiegoś warjata... Trudno, taka jest ustawa prasowa...

Ale bez tych dygresji lirycznych.

Z nadesłanego sprostowania wynika, iż na punkcie świń w magistracie panuje rozczulająca jedność. Harmonię zakłóca jeno p. vice-prez. Wojewódzki, który nie życzy sobie, aby na „świńskim

interesie” był magistracki stempel. Zupenie się z tym zgadzamy i żarliwie popieramy pana W., tembardziej, że pewna drobna tranzakcja w Łagiewnikach nie została jeszcze zupełnie zlikwidowana...

Z drugiej strony niepodobna nieprzyznać racji panu wice-prezydentowi Groszkowskiemu, który, jako fachowiec w każdym dziale, jest także kapitalnym znawcą świń, oraz ich zasług dla miasta Łodzi i przedmieść.

Pan G. powiada: „Świnię tem się różnią od nie-świń, że są nieodpowiedzialne i niedyskretne. Po co mamy mieć „świńskie” zmartwienia? Niech się martwi przedsiębiorca i niech on sprówadzi świnię... Jednocześnie oświadczam, iż sprawę tę popieram tylko ze względów ideowych... Kto sądzi inaczej, ten nie posiada mego geniuszu!...

Taka jest historia sławetnej dyskusji...

I jeśli magistrat nie nadesłał sprostowania, sprawa nie będzie więcej absorbować opinii...

A szkoda!... Temat jest tak świetnie dopasowany do magistratu...

W. LAK.

Pułki łódzkie

wracają dziś z ćwiczeń.

W dniu dzisiejszym, t. j. 10 b. m., około godz. 11 przed południem powracają do Łodzi pułki łódzkie po odbyciu kilkutygodniowych letnich ćwiczeń polowych, zakończonych między innymi manewrami.

Wkraczając do miasta oddziały witać będą tutejsze władze wojskowe z dowódcą O. K. gen. Małachowskim na czele — na szosie Brzezińskiej na wysokości cmentarza katolickiego. Niewątpliwie w powitaniu tem wczoraj udział również liczne rzesze łódzian.

Rodziny rezerwistów

mogą już odbierać zasiłki.

Zasiłki dla rodzin powołanych na ćwiczenia rezerwistów, zostały już wyasygnowane i wręczone przez urząd wojewódzki — starostom i komisarzowi rządu na m. Łódź, celem podziału pomiędzy osoby, którym zasiłki te zostały przyznane.

Amerykańskie tempo

prac inwestycyjnych K. E. Ł.

Budowa linii tramwajowej na ulicy Zielonej dobiega już końca. Po ułożeniu szyn na ulicy Zielonej, zrobiono zwrotnicę w ulicę Gdańską, a to w tym celu, by można było uruchomić linię tramwajową przed ukończeniem prac kanalizacyjnych na ul. Zielonej, które potrwać prawdopodobnie jeszcze dość długo.

Obecnie kończą się już roboty na ul. Al. Kościuszki i po doprowadzeniu szyn do Piotrkowskiej przez 6 Sierpnia, co nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu, nowa linia będzie już uruchomiona.

Równocześnie zarząd K. E. Ł. wprowadza przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza inowację, polegającą na tem, iż tramwaje, mijające się nie będą zmaszone czekać wzajemnie na siebie. W tym celu w dniu wczorajszym przystąpiono do zakładania poczwórnej szyny przy tym zbiegu ulic, i w dniu dzisiejszym prace zostaną już ukończone. Tramwaje będą w ten sposób biec w swych kierunkach, na czterech różnych liniach.

Co się tyczy budowy linii tramwajowej na ul. Przejazd, prace doprowadzone zostały już do ul. Sienkiewicza. Obecnie rozpoczęto już przedłużenie linii od Sienkiewicza do Piotrkowskiej i w najbliższym czasie linia ta zostanie już uruchomiona. (1).

Nawet nasza Łódka

nie może się zmieścić w swem korycie.

W dniu onegdajszym, mieszkańcy Chojen zaobserwowali, że woda w rzece Łódce zwanej przez nich „czarna rzeka” — przybiera.

A mianowicie głębokość wody w rzece Łódce, która dotychczas nie przekraczała jednego metra obecnie wynosi około dwóch metrów.

W dniu wczorajszym wąskie i płytkie koryto rzeki nie zdołało pomieścić tej większej ilości wody, tak, że rzeka zaczęła wylewać.

Woda rozlała się na przestrzeni około jednego km. urządzając mieszkańcom przedostanie się do miasta.

Wylew ten specjalnie odczuwają robotnicy, zamieszkałi na Chojnach, a pracujący w mieście, którzy zwykle do pracy szli brzegami rzeki.

Most drewniany, znajdujący się na Łódce pod Chojnami jest zagrożony, gdyż dość warko płynąca woda podmywa słupy, na których most wspomniany wznosi się. W niektórych miejscach woda wlewa się do mieszkań znajdujących się nad brzegiem rzeki. Mieszkańcy sami zapobiegają temu, usypując około domów niewielkie wały gliniane.

Wylew rzeki Łódki, zgromadza nad brzegiem licznych przybyszów z miasta, którzy z ciekawością oglądają ten niezwykły widok, bądź co bądź dla nich widok (R)

Prof. J. ZOZUŁA

Południowa 24, fr. I piętro
po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej. Zastać od 10—12 przed południem.

Żona skastrowała męża.

Dwie kobiety rzuciły się na nieprzytomnego Owczarka i potwornie go okaleczyły.

Nieszczęśliwego małżonka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Z Łasku donoszą:

We wsi Aniellin, powiatu łaskiego, mieszka zamożny chłop, 50-letni Antoni Owczarek, posiadający własne zabudowania i kilkanaście morgów ziemi.

Przed 23-ma laty Owczarek pojął za żonę mieszkankę tej samej wsi, Anielę Kozłudzką, z którą nie żył jednak w zgodzie. W mieszkaniu Owczarka odbywały się bardzo często

sprzeczki i awantury,

które niejednokrotnie kończyły się krwawą bójką.

Powodem częstych zatargów był zapalczywy charakter Owczarka, który maltretował żonę.

Pożycie małżeńskie wieśniaków pogorszyło się jeszcze bardziej, gdy po roku przyszło na świat pierwsze dziecko, córka Anieli. Ponieważ dalsze wspólne życie w atmosferze ciągłych kłótni i swarów okazało się niemożliwe, małżonkowie postanowili się rozjechać.

Kozłudzka wraz z córeczką opuściła dom męża.

Tymczasem Owczarek, mający wówczas zaledwie 28 lat, nie chciał zżegnawać jeszcze z rozkoszy małżeńskich i

zamieszkał z inną kobietą.

Stosunki z tą drugą ułożyły się nie mniej nieznośnie, lecz Owczarek zrezygnował już z dalszego szukania szczęścia w ognisku domowym i postanowił nie zmieniać więcej żon.

Mineło od tej chwili 15 lat.

Aż oto przed kilku miesiącami przybyła do Aniellina pierwsza żona Owczarka wraz ze swą 22-letnią córką.

Kozłudzka, wyczerpana pracą i zmęczona do dalszej tułaczki po kraju, postanowiła

wrócić do swego męża.

Owczarek nie chciał jej jednak przyjąć do swego mieszkania.

Do sprawy tej wmieszał się tamtejszy proboszcz, któremu udało się wreszcie namówić Owczarkę, ażeby się pogodził z żoną i córką.

Ta zgoda nie wyszła mu jednak na dobre, gdyż Kozłudzka, zainstalowawszy się w mieszkaniu męża, zażądała od niego

zapisu na swe nazwisko,

na co Owczarek nie chciał się zgodzić.

Na tem tle powstawały nowe sprzeczki, które w rezultacie w dniu wczorajszym doprowadziły do potwornej zbrodni.

Wczoraj, gdy Owczarek przyszedł z rana od młócki do domu na śniadanie i zasiadł do stołu, Kozłudzka znowu zaczęła domagać się spełnienia jej prośb.

W czasie sprzeczki Aniela, córka Owczarka, schwyciła z kuchni garnek z wrzącą wodą i

oblała ojca.

Owczarek z przeraźliwym krzykiem zerwał się z krzesła, chcąc się rzucić na obie kobiety, lecz w tej chwili żona uderzyła go siekierą w głowę tak silnie, że wieśniak

stracił przytomność i padł na ziemię.

Rozbestwione niewiasty nie poprzestały jednak na tej zemście i dokonały na nieprzytomnym Owczarku potwornej zbrodni: podczas gdy córka przetrzymywała ojca, Kozłudzka

brzytwą odcięła mu organy płciowe.

Nieludzki ból przywrócił go na chwilę do przytomności. Owczarek, brocząc krwią, ostatkiem sił wyczołgał się na podwórze, gdzie sąsiedzi obtonili go przed dalszymi napadami rozwydrzonych niewiast.

Skastrowanego w ohydny sposób Owczarka przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala w Łasku, a żonę i córkę aresztowano. ew.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło osłkowe 5'60 do 5'80, śmietankowe 6'50, jajka 2'50 do 2'80, śmietana słodka 2'50 do 2'60, śmietana kwaśna 2'70 do 2'80, ser 1'80 do 1'90, mleko 40 do 45 gr., kartofle 12'14 gr., cebula 70 do 85 gr., buraczki 5 do 8 gr., kapusta 10 do 30 gr., ogórki 5 do 20 gr., kurczaki 3'50 do 4'50, gęś 7'50 do 9'50, indyk 9'50 do 11'50, kaczka 3'50 do 6 zł. (b)

Wyjaśnienie.

W numerze onegdajszym we wzmiance omawiającej sprawę postępowania sądowego przeciw uczestnikowi mordu na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego, Rydzewskiemu, zamiast „Kazimierz Rydzewski” podane było „Antoni Rydzewski”, co niniejszym prostuje się wobec protestu brata podsądnego Antoniego Rydzewskiego.

„WIADOMOŚCI KASY CHORYCH m. ŁODZI”.

Ukazał się numer 9 „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi”, zawierający treść następującą: Stan zdrowotny przemysłowej Łodzi. — Uroczysty akt otwarcia 1-go pawilonu sanatorium kasy chorych m. Łodzi w Tuszyńku. — Dalsza rozbudowa sanatorium kasy chorych. — Zadanie lecznicze sanatorium w Tuszyńku. — Prasa łódzka o sanatorium kasy chorych. — Źródło zdrowia i siły przyszłego pokolenia. — Co widziałem w Tuszyńku? — Dziesięcioro przykazań w sprawie higieny zębów i jamy ustnej. — Życia kasy. — Życia kas zamiejscowych. — Wiadomości różne, miejscowe, z kraju, ze świata. — Ruch wydawniczy. — Tabela składek członkowskich i zasiłków pieniężnych.

Prof. G. BAUMGARTEN

wznowił lekcje

gry skrzypcowej

Skwerowa 6, od 6—8

CASINO

Dziś powtórzenie nadzwyczajnej premjery!

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego!

KRÓLOWA PÓŁŚWIATKA

według nieśmiertelnego arcydzieła
ALEKSANDRA DUMASA „DAMA KAMELJOWA”
w zmodernizowanej szacie na tle współczesnego Paryża

W roli tytułowej NORMA TALMADGE

KTO CHCE ZOBACZYĆ, JAK:

Paryż się bawi i płacze, jak olbrzymie majątki stają się w jednej chwili pastwą hazardu, jak miłość prawdziwa stawia czoło rozigranym namętnościom i jak śmierć na wszystko opuszcza zasłonę

Wspaniała wystawa, oszałamiający przepych, świetnie wyreżyserowane tłumy!

ORKIESTRA SYMFONICZNA pod dyr. L. KANTORA przygotowała odpowiednią ilustrację muzyczną.

Odegrane zostaną główne arje z „VIOLETTY” VERDIEGO.

Od godziny 1 i pół do 3-ej
cena wszystkich miejsc
50 GROSZY i 1 ZŁOTY.

Mężczyzna na szynach kolejowych.

Gdy usłyszał sygnały alarmowe, rzucił się pod koła lokomotywy.

Maszynista pociągu, podążającego w kierunku Łodzi w pobliżu stacji Widzew, zauważył na torze kolejowym jakiegoś mężczyznę, leżącego na szynach.

Ponieważ nie zareagował na sygnały alarmowe, maszynista począł wstrzymywać pociąg, a wówczas desperat podniósł się szybko z ziemi i rzucił się pod koła parowozu.

Nieszczęśliwego człowieka natych-

miast wydobyto z pod lokomotywy.

Doznał on ciężkich obrażeń głowy i obu nóg.

Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewoziło go do szpitala.

Na zasadzie dokumentów osobistych które miał przy sobie, ustalono, że był to 31-letni Władysław Zaganiacz, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 87.

Żelazną młotką wymieść należy brudy.

Wczoraj donosił o kapitalnym okólniku p. ministra Składkowskiego, skierowanym do wszystkich wojewodów, z żądaniem zastosowania względnych represji wobec opieszałych właścicieli nieruchomości, utrzymujących swe posesje w anty-sanitarnym stanie i dopilnowania szczególnie czystości w obrębie miast i wsi.

Okólnik ten, który może przyczynić się wreszcie do zniknięcia brudów i nieczystości domów i podwórz naszego miasta, posiada kolosalne znaczenie, tembardziej, że minister Składkowski wyraźnie oświadcza w nim, iż udzielać będzie tymisłowi urzędnikom, którzy przestrzegania czystości nie dopilnują.

Bo też czas najwyższy, by miasto nasze pozbyło się wreszcie swego przyłowiowego niechlujstwa, by straciło miasto - brudasa, miasto tak popularne w całym kraju, szczególnie zaś w stolicy.

Trudno byłoby twierdzić, że władze miejscowe nic w tym kierunku nie robią. Liczne protokoły kierowane do komisariatu rządu, a wreszcie wypadek aresztowania jednego z właścicieli nieruchomości, służą jaskrawymi przykładami, iż zwraca się u nas uwagę na podniesienie stanu sanitarnego miasta.

Lodzianie są jednak niepoprawni. Przyzwyczajeni do niechlujstwa, wychowani w takiej „tradycji”, nie łatwo odzwyczajają się od tego, co przywykli uważać za rzecz zupełnie naturalną.

Czyż można sobie wyobrazić, wiele mandatów karnych zużyłoby osoby powołane, gdyby tak wreszcie ustawiono w Łodzi koszyki do śmieci na ulicach i zakazano rzucić odpadki na chodnik?

Oplata tych kar stałaby się prawdopodobnie wieczną rubryką wydatków codziennych, w notesiku przeciętnego łodzianina.

Nic więc dziwnego, że protokoły, napomnienia, a nawet mandaty karne nie są dość dokładnym wymiarem kary, który potrafiłby nauczyć mieszkańca naszego grodu zachowania czystości.

Okólnik ministra Składkowskiego rozwiązuje więc tę sprawę w sposób najbardziej dokładny. Żąda bezwzględnej czystości, bez żadnych „ale”, i żąda stosowania najsurowszych kar w takich wypadkach, kiedy zwykłe środki karne zawiodą.

Trudno bowiem wymagać, by pomógł zwykły napis: „pozostaw to miejsce, w takim stanie, w jakim otrzymałeś je zasilac”. Notorycznego brudasa tem się nie uleczy. Trzeba mu sprawić taką łajźnię, która dosadnie przekona go o konieczności przestrzegania czystości.

Oto cel okólnika ministra Składkowskiego, który być może raz wreszcie doprowadzi do tego pożądanego skutku.

S.

„Tu jest brudno!”

Takie napisy będą w niechlujnych restauracjach.

Z Warszawy donoszą:

Wydział zdrowia magistratu rozważa obecnie trafny projekt zwalczania niechlujstwa w restauracjach.

Według tego projektu we wszystkich salach restauracyjnych w miejscach widocznych wisiałyby specjalne tablice, na których wpisywanoby wyniki inspekcji sanitarnych. W ten sposób każdy gość miałby stałą kontrolę nad stanem sanitarnym restauracji i odczytawszy ujemną opinię komisji, mógłby natychmiast opuścić niechlujny lokal.

System ten praktykowany jest w niektórych stanach Ameryki i wywołał pożądaną skutki.

Jedynym szkopułem jest kwestia, czy magistrat ma prawo wydania takiego zarządzenia.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI STEFANII PASZKÓWNY.

Szkola wyżej wymieniona rozpoczęła już lekcje w budynku własnym przy ul. Gdańskiej nr. 94.

Sumienna i intensywna praca kierowniczk i nauczycielek szkoły i obszerny, elegancki lokal a przyczyna coraz większego rozwoju szkoły.

Wielkim walorem tej placówki sztuki są coroczne wyjazdy kierowniczk p. St. Paszkówny na dalsze studia i w celu komunikowania się ze szkołami zagranicznymi tego typu. Dzięki temu też szkoła p. Paszkówny stoi na poziomie szkół europejskich.

W celu uniknięcia przepełnienia w poszczególnych klasach, szkoła prowadzi cały szereg klas równoległych. Specjalnie zdolne uczennice zostaną przydzielone do grupy tanecznej, w której będą pobierały dwie lekcje w tygodniu bezpłatnie.

Zapisy do szkoły przyjmuje kancelaria od godziny 5-8 wiecz.

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20.

Dziś wielka premiera! Ewenement sezonu.

Najnowsze arcydzieło filmowe w wykonaniu europejskich artystów

pod tytułem

ROMANS Uwodzicielki

Porywający dramat produkcji 1927-28. r.



Tragiczne przeżycia mężczyzny, którego wychowywano na mnicha, a który w przeddzień ślubów zakonnych wyszedł w klasztoru i w wirze zabaw wpadł w ręce kokoty

W rolach głównych:

niezrównana gwiazda, kusząca

Lya de Putti

oraz piękny i wytworny

BEN LYON

Ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego.

Od godz. 1½ do godz. 3-ej cena wszytkich miejsc
50 gr. i 1 zł.



TEATR MIEJSKI

Inauguracja nowego sezonu w teatrze przy ul. Cegielnianej odbędzie się nieodwołalnie w środę nadchodzącą, dnia 14 b. m. Remontowanie sceny i widowni dziś będzie w zupełności ukończone.

Program uroczystego przedstawienia otwarcia zapowiada „Księcia Niezłomnego” — Calderon’a-Słowackiego z Juliuszem Osterwą w roli tytułowej. Nazajutrz w czwartek powtórzenie widowiska.

Sprzedaż biletów w nowej kasie zamawiać (cukiernia B. Gostomskiego) już rozpoczęła. Wobec tego, że na środę pozostało niewiele bliźszych krzeseł i łóż — kasa sprzedaje jednocześnie na drugie przedstawienie inauguracyjne — czwartkowe.

Osterwa pozostanie w Łodzi zaledwie kilka dni i wystąpi ogółem cztery razy.

Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę 10-go września?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. 15.20 — Przerwa. 16.35 — Przegląd polityki narodowej na miesiąc sierpień — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 17.00 — Nadprogram, komunikaty. 17.15 — Koncert popołudniowy. 18.35 — Komunikaty PAT-a. 18.50 — Radjokronika. 19.15 — Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19.35 — Odczyt p. t. „Znaczenie ślobków dla niemowląt”. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Transmisja z Poznania. Półmetowe sprawozdanie z przebiegu damskiego raidu samochodowego, organizowanego przez automobilklub polski. 22.30 — Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat PAT-a, nadprogram.

15 loteria państwowa V-a klasa—27-y dzień.

5.000 zł. nr. 10806.

3.000 zł. n-ry 91587 98299.

2.000 zł. n-ry 696 13140 30755 36131 47254 85224.

1.000 zł. n-ry 1742 9482 49227 61916

84873 89713 90372 93976.

600 zł. n-ry 836 4562 5549 10536

22124 26273 32696 37085 56568 68213

73403 75274 85943.

500 zł. n-ry 286 2362 6208 10194

35545 41148 45115 49848 56299 58131

67167 85324 88029 99087 101929.

400 zł. n-ry 237 415 589 1920 4887

7373 10135 11706 11828 13848 18540

19487 20754 23481 24353 26467 27934

28848 31093 33616 41882 42113 43247

44489 44850 46548 46791 46990 47004

47784 48447 48890 49314 50421 50739

51490 52129 53063 55263 56458 59592

60972 62509 65597 66965 66962 67309

67622 69247 70957 72759 73550 73906

74319 75445 76416 81359 84288 84590

87443 88753 89705 90878 91820 92495

97502 99240 99510 100326 102059 104075

104738.

300 zł. n-ry 54 182 601 1695 2209

2430 2661 3871 4047 4213 4586 4841 5921

6150 7247 9195 9783 9885 10232 12456

13443 14157 15457 17799 18960 19010

22126 23349 23444 23648 23649 24585

25752 26497 28516 29173 29781 30195

30780 30833 31907 32963 33736 33739

34117 34409 35586 36522 37324 37764

37910 39824 40312 40685 41142 43409

43877 44331 45881 47824 48634 48880

48936 49941 51509 52173 52794 53448

53545 53932 53966 54012 54292 54587

55843 56033 56209 56457 57010 57056

57860 58052 58553 60950 61416 61903

62257 62313 62925 62984 63272 63336

66139 67253 68986 69777 70195 70552

71113 71556 71887 72504 75062 75358

75830 75890 76134 76596 76968 77268

77226 77508 78012 79555 78926 82136

82190 82326 82331 82341 82496 85371

85435 85893 86301 86657 87911 89022

89157 89819 90254 92226 94442 94590

95685 96022 96930 96953 98033 99571

99863 99978 100295 100385 100582

100636 100850 101126 101533 101632

101713 101804 101821 102533 103402

103409 104446 104868.

WYCIEZKA PRZYRODNICZA.

W niedzielę, dnia 11 b. m. tow. przyrodnicze im. St. Staszica urządza wycieczkę do Gałkówek. Punkt zborny na dworcu Fabrycznym o godz. 8.30 rano.

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWJI

„MIRAZ”

Dziś premiera.

Rewja pióra Edwarda Reja p. t.

LOS ANGELOS

Sensacja!

„Czarny Piotr”

Oryginalna scena wokalo-mimiczna wzięta z życia cowbojów.
„Czarny Piotr” ukaże się w oryginalnym kapeluszu Toma Mixa z własnoręcznymi inicjałami tegoż.

UDZIAŁ PRZYJMA:

B. Melerwil — jako „Czarny Piotr”
E. Rej — jako Jack Samson
B. Kuszakiewicz — jako Karczmarz

Z. Tokarska — jako dziewczyna sprzedana w ręce handlarzy żywym towarem
J. Melerwil — jako h szpanka.

W dalszym ciągu programu wystawiona będzie:

Ach ta noc

prolog — inscenizacja w wykonaniu zespołu

Koncert u państwa Szpinak
bomba śmiechu.

Sensacja!

Kierownik art.-lit.
EDWARD REJ.

Orkiestra pod batutą R. Kantora
Pizy fortepianie M. Ptaszyński

Początek przedstawień o g.
6, 8 i 10.

Pierwsze przedstawienia
po cenach niższych.

Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Passe-Partouts i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nieważne.

W samym sercu komunizmu wpływy partii maleją z każdym dniem.

W tych dniach odbyło się w Moskwie posiedzenie plenarne centralnego komitetu wykonawczego moskiewskiej organizacji komunistycznej. Organizacja ta jest najważniejszą ze wszystkich organizacji lokalnych partii komunistycznej, bowiem w skład jej wchodzi wszyscy członkowie rządu, jako też wszyscy wybitni działacze komunistyczni, kierujący centralnymi organizacjami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi w Z.S.S.R.

Na posiedzeniu plenarnym CIKA moskiewskiej organizacji komunistycznej referat na temat najbliższych zadań grupy moskiewskiej wygłosił znany komunistyczny Uglanow, który, między innymi, wskazał na szereg charakterystycznych objawów, jakie od pewnego czasu obserwować można w życiu organizacji moskiewskiej.

Tak więc w pierwszym rzędzie stwierdził on, że tempo rozwoju partii komunistycznej stale maleje, nie bacząc na to, że ogólna ilość robotników, stanowiących, jak wiadomo, główne kadry partii w Rosji nie zmniejsza się, lecz przeciwnie, stale rośnie. Z faktu tego wyciągnąć należy wniosek, że robotnicy ostatnimi czasy niechętnie wstępują do partii komunistycznej.

Ilość robotników, organizowanych w stronnictwie komunistycznym, wykazuje nawet w pewnych momentach dość znaczny spadek. Przyczyną zjawiska tego jest okoliczność, że szereg robotników zajął w przemyśle rosyjskim stanowiska odpowiedzialne w dziedzinie administracji, porzucając definitywnie pracę przy warsztacie.

Dnia 1 listopada 1926 w moskiewskiej organizacji komunistycznej zrzeszonych było ogółem 127.621 osób, w tem 90.303 robotników, t. j. 70,8 proc. Dnia 1 lipca 1927 organizacja ta liczyła ogółem 126.317 członków, w tem robotników 85.414, t. j. już tylko 67,7 proc. Wynika z tego, że w ciągu 6 miesięcy zmniejszyła się zarówno ogólna ilość członków moskiewskiej organizacji komunistycznej, jak też i ilość organizacji w partii komunistycznej robotników.

W referacie swym Uglanow zmuszony był wskazać na jeden jeszcze charakterystyczny objaw w rozwoju ruchu komunistycznego. Stwierdzono mianowicie, że w całym szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, w szczególności zaś w moskiewskim okręgu przemysłowym, stosunek komunistów do ogólnej ilości robotników jest dla partii komunistycznej bardzo niepożądany. Najmniej robotników — komunistów jest w przemyśle włókienniczym, gdzie, jak wiadomo, w wielkiej ilości zatrudnione są kobiety.

W związku z tem wszystkim komitet wykonawczy moskiewskiej organizacji komunistycznej postanowił podjąć kroki w kierunku „wzmocnienia składu partii”.

Przyjęta rezolucja głosi: „Każda organizacja partyjna uważać powinna za swój naczelny obowiązek współpracę

w kierunku rozwoju partii, powinna nie zwłocznie kwestję tę poddać szczegółowej dyskusji i podjąć kroki, zmierzające do umożliwienia większego napływu robotników do partii komunistycznej”.

Na posiedzeniu plenarnym moskiewskiej organizacji komunistycznej poruszono również sprawę stworzenia inteligencji komunistycznej.

Koledze naszemu DAWIDOWI WITKOWSKIEMU z powodu przedwczesnej śmierci siostry Jego

GUCI

wyrażają szczere współczucie:

Współpracownicy biura firmy
AGIŃSKI i LIBERMAN.

Z powodu śmierci

b. p. GUCI WITKOWSKIEJ

wyrażają szczere współczucie Bratu i Rodzinie

współpracownicy fabryki Agiński i Liberman.

Zamilkł smętny śpiewak...

Biednego Kiwę Bokmachera ożeniono podstępnie
w Łaskarzewie.

Zamiast pięknej dziewczyny — pod baldachimem
stanęła 40-letnia głucha, ospowata wdowa.

Kiwa Bokmacher był biedny i chudy. Od wczesnej młodości był waty i nie śniący.

To co on miał w życiu robić? Nie mógł przecież iść do wojska i ćwiczyć z orężem. Nie mógł także walczyć w cyrku, choć zawsze marzył o tem skrycie.

Został więc wędrownym śpiewakiem. Chodził od miasteczka do miasteczka, śpiewał melodie rzewne a tęskne. W czasie jednej z licznych wędrówek Kiwa Bokmacher trafił do miasteczka Łaskarzew.

Przyszedł, zaśpiewał i został. Biednego Kiwę pokochał jak syna, niewiadomo dlaczego, bogaty kupiec miejscowy, Aron Lipski.

Przyjął on biednego chłopca pod swój dach, żywił go, odziewał i nie robić nie pozwalał.

Wreszcie pewnego dnia przyprowadził doń piękną jak róża i zgrabną jak lania dziewczynę i rzekł:

— Oto moja córka. Chcę dać ci ją za żonę.

Biedny Kiwa aż podskoczył z radości.

Rychło nadszedł dzień ślubu.

Pod baldachimem trzymając mocno pod rękę Kiwę, stanęła narzeczona, jak zwykle każe, z twarzą zupełnie zakrytą gęstym welonem.

Po skończonym obrzędzie młodych zaprowadzono ostentacyjnie do ich mieszkanka, a gość uradowany teść zaprosił do siebie na rybkę.

Nie upłynął nawet kwadrans, gdy do

Wczoraj zdarzyła się we Lwowie straszliwa katastrofa automobilowa, która tylko dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności zakończyła się jedynie ciężkim poranieniem dwojga osób i łęszem trojga. Katastrofę spowodowało

niestosowanie się szofera do przepisów jazdy.

O godzinie 4-ej po południu mknęła ulicą Zublikiewicza na Targi Wschodnie, auto-dorożka nr. 7057, powożona przez szofera Piotra Dunasa, w której znajdowały się prócz szofera cztery osoby mianowicie przybyły na Targi Wschodnie kupiec z Katowic, Friedrich Hoppen z żoną Sabina, oraz jego siostry Ernestyna i Sabina, zamieszkałe we Lwowie.

W miejscu, gdzie obie linie tramwajowe najbliżej zbiegają się obok siebie, obok domu nr. 30, zamierzał szofer przemknąć się pomiędzy dwoma wozami tramwajowymi, jadącymi w przeciwnych kierunkach. Skutek przypadkowego zetknięcia się pędzącego samochodu z wozem tramwajowym był okropny. Samochód został dosłownie zmiażdżony, rozsypany się w drzazgi. Jadący wewnątrz rozrzucony zostali w różnych kierunkach uderzając częściami ciała bądź o jeden z wozów tramwajowych, bądź o bruk. Rozległy się jęki i płacz ofiar katastrofy.

Na miejscu wypadku zgromadził się w jednej chwili olbrzymi tłum ludzi, którzy zahamowali zupełnie nader ożywiony w tem miejscu ruch kołowy. Przybyły pogotowie ratunkowe z lekarzami, po udzieleniu pierwszej pomocy ranym, odwiezło ich do szpitala.

Stan ich jest następujący: Friedrich i Ernestyna Hoppenowie mają złamane ręce, Sabina doznała stłuczenia podudzia, a Stefania Hoppenowa zdarcia naskórka. Poza tem wszyscy doznali ogólnych kontuzji.

Szofer, który skaleczył sobie jedynie czoło, skorzystał z zamieszania i zbiegł. Po odszukaniu go, zarządzono jego aresztowanie.

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży księgarskiej broszura
INŻ. M. KUŹMICKIEGO
dyrektora Związku Elektryków Polskich
— p. t. —

TAJEMNICA PAŃSTWOWA
ELEKTRYFIKACJI POLSKI

Żądać we wszystkich księgarniach
Cena broszury 5 złotych.

Skład główny:
Administracja Przeglądu Elektrotechnicznego, Warszawa, Czackiego 5, tel. 90 23.

Szkoła przygotowawcza
(7-mio kl prywatna powszechna)

Marji Wesolkówny

ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i **gruntownie** przysposabia do szkół średnich.

Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona, Dla niezamożnych ulgi w opłacie szkolnej

Zatarg między polskim przemysłem węglowym a Czechosłowacją w sprawie systemu pozwoleń przywozu.

Katowice, 9 września. Polska opinia publiczna interesuje się w ostatnich czasach żywo zatargiem, jaki się wywiązał między polskim przemysłem węglowym a rządem czechosłowackim i który doprowadził już nawet do dyplomatycznej interwencji przedstawiciela państwa polskiego w Pradze u tamtejszego rządu. Tło tego zatargu i dotychczasowy przebieg są następujące:

W państwie czechosłowackim obowiązują dotychczas reglamentacja przywozu węgla, który dopuszczony jest wobec tego jedynie w ramach, przyznanym odnośnym państwom kontyngentów: na podstawie pozwoleń przywozu, wydawanych przez tamtejsze Ministerstwo Pracy. Już przed zawarciem traktatu między Polską a Czechosłowacją wytworzył się zwyczaj, że Ministerstwo to cześć pozwoleń na przywóz węgla wydawało niektórym stronnictwom politycznym, od których polskie koncerny węglowe względnie kopalnie musiały je następnie odkupywać, przyczem cena takiego pozwolenia wynosiła zależnie od koniunktury od 100 — 300 Kc. za wagon węgla górnośląskiego a do 400 Kc. za wagon węgla dąbrowskiego.

Traktat handlowy, zawarty między Polską a Czechosłowacją przyznał — jak wiadomo — polskiemu przemysłowi węglowemu kontyngent wwozowy do Czechosłowacji w wysokości 60.000 t. Celem zaś zapobieżenia dawniejszym praktykom z pozwoleń przywozu przyjęło do traktatu klauzulę następującej treści:

„Obie strony kontraktujące zobowiązują się żadnym sposobem nie utrudniać wolnego obrotu między polskimi dostawcami węgla a ich odbiorcami w Republice Czechosłowackiej”.

Mimo jednak tej klauzuli zwyczaj odstępowania pewnej części pozwoleń przywozowych stronnictwom politycznym, należącym do koalicji rządowej utrzymał się w dalszym ciągu a nawet utrwalił się stosunek ilości pozwoleń przywozu, wydawanych stronnictwom, do ilości pozwoleń, wydawanych wprost polskim koncernom względnie kopalniom w ten sposób, że pozwolenia na przywóz około 33.000 t. tj. 54 proc. całego kontyngentu otrzymywały stronnictwa, pozwolenia zaś na 27.000 t. tj. na 46 proc. kontyngentu otrzymywały bezpośrednio polskie koncerny względnie kopalnie.

Polski przemysł węglowy czuł się wprowadzonym takim uregulowaniem sprawy poważnie dotknięty, gdyż nakładało ono na niego haracz na rzecz czeskich stronnictw politycznych w wysokości około 100.000 zł. miesięcznie względnie w tymże stopniu podrożało cenę polskiego węgla na rynku czechosłowackim, jednakże pogodził się już z tym faktem i przeciwko niemu zbytnio nie demonstrował. W ostatnich jednak miesiącach zaszły nowe okoliczności które sprawę całą mocno zaostriżyły i doprowadziły do poważnego konfliktu.

Oto bowiem dwa banki czechosłowackie, stojące blisko czeskiego i niemieckiego stronnictwa agrarnego, założyły w marcu b.r. „Czeskie Towarzystwo Handlu Hurtownego Węgla z ogr. odp., Praga”, któremu Ministerstwo Pracy powierzyło, począwszy od 1-go kwietnia 1927 r. na przeciąg lat 10 import 27.000 t. polskiego węgla, tj. tej ilości, na którą dotychczas pozwolenia

przywozu otrzymywały bezpośrednio polskie koncerny i kopalnie.

Wspomniane Towarzystwo porozumiało się nadto podobno z temi stronnictwami, które otrzymywały dotychczas pozwolenia przywozu na pozostałe 33.000 t. polskiego węgla i otrzymało od nich do dyspozycji również i pozwolenia przywozu na resztę polskiego kontyngentu i uzyskało w ten sposób wyłączny monopol na przywóz polskiego węgla.

Przeciwko temu monopolowi zaprotestowały energicznie kopalnie polskie a to z tego względu, że monopol ten nie tylko nakłada na nie większe jeszcze niż poprzednio ciężary materialne, lecz ponadto może w każdej chwili według swej woli uniemożliwić zupełnie import węgla polskiego do Czechosłowacji. Monopol taki zrywa bowiem wszelkie istniejące oddawna stosunki handlowe między polskim przemysłem węglowym a jego czechosłowackimi odbiorcami, a równocześnie może on zniechęcić wogóle rynek czechosłowacki do węgla polskiego, wyznaczając ceny tak wygórowane, iż nie wytrzymają one konkurencji z cenami węgla innego pochodzenia. Może on wreszcie przerwać w każdej chwili import węgla z Polski również i w ten sposób, że poprostu tłómaczyć się będzie, iż nie ma dla niego odbiorców.

Kopalnie polskie zareagowały na nowy monopol importu węgla polskiego w ten sposób, że zobowiązały się wobec siebie pod grzywną 25 fr. szw. od tonny nie nabywać żadnych pozwoleń przywozu od wspomnianego Towarzystwa.

Wskutek tego import węgla polskiego do Czechosłowacji spadł w lipcu na 6.000 t., a w sierpniu ustał zupełnie.

Rząd polski zaniepokojony tym stanem rzeczy którzy — rzecz prosta musi z konieczności wywrzeć ujemny wpływ na stan polskiego bilansu handlowego i zmniejszyć dopływ dewiz do Polski, polecił jeszcze z końcem maja b.r. przedstawicielowi swemu w Pradze interwenjować u rządu czechosłowackiego w sprawie zaniechania praktyki wydawania pozwoleń przywozu na import węgla polskiego stronnictwom politycznym względnie nowoutworzonemu Towarzystwu i domagał się ścisłego wykonania klauzuli traktatowej, zapewniającej wolny obrót między polskimi dostawcami węgla a ich odbiorcami w republice Czechosłowackiej.

Zainteresowane czynniki rządowe czechosłowackie przyjęły do wiadomości fakt interwencji i przyrzekły sprawę dokładnie zbadać, lecz dotąd niestety, mimo upływu 3 miesięcy, nie udzieliły jeszcze merytorycznej odpowiedzi. Mimo tej opieszałości, tłómaczącej się może zresztą okresem ferjalnym, Rząd polski nie przedsięwziął dotychczas w stosunku do importu czechosłowackiego żadnych kroków represyjnych, a nawet przeciwnie do wysuniętego przez rząd czechosłowacki życzenia powiększenia kontyngentów przywozowych dla przywozu z Czechosłowacji do Polski, odnosi się bardzo życzliwie. Należy przeto spodziewać się, że i rząd czechosłowacki w uznaniu tej lojalności polskich czynników rządowych z równą życzli-

wością odniesie się do życzenia Rządu polskiego w sprawie zmiany dotychczasowego systemu wydawania pozwoleń przywozowych.

Byłoby to tem naturalniejsze, że wskutek ustalenia importu węgla z Polski wzrasta coraz bardziej przywóz węgla węgierskiego i niemieckiego do Czechosłowacji. Węgrom przyznany został niedawno kontyngent w wysokości 84.000 t. rocznie, który może jednak zwiększyć się aż do 150.000 t. Wysokość kontyngentu niemieckiego zależna jest od rozmiarów importu węgla czechosłowackiego do Niemiec, niemniej jednak wzrasta on stale w ostatnich czasach i podczas gdy w pierwszym kwartale br. wynosił tylko 150.000 t., wzrósł on w drugim kwartale już do 252.000 t. Mimo tak silnego wzrostu importu węgla niemieckiego, który zagraża nawet poważnie rodu produkcji górniczej, przyznano niemieckiemu przemysłowi węglowemu jeszcze dalszy superkontyngent w wysokości 15.000 t. Niewątpliwie taki wzrost importu węgla do Czechosłowacji z Węgier i z Niemiec, a więc z krajów, których o zbytnią życzliwość i sympatię dla Republiki Czechosłowackiej podejrzawać nie można, kosztem importu węgla z Polski, a więc państwa zaprzyjaźnionego i z największą życzliwością śledzącego wzrost politycznego i gospodarczego znaczenia Czechosłowacji, nie może się czechosłowackim czynnikom rządowym wydać pożądanym, a w Polsce budzić musi bardzo niewesołe refleksje.

Przy tej sposobności zauważyć jeszcze należy, że o ile jeszcze wobec węgla węgierskiego stosowany jest tak samo system wydawania pozwoleń przywozu, jak i wobec węgla polskiego, to, natomiast węgiel niemiecki żadnych takich ograniczeń nie doznaje. Ministerstwo Pracy bowiem, do którego wydawanie pozwoleń węgla na przywóz należy, przesyła pozwolenia przywozu, wynikające z kontyngentu niemieckiego, co mianowicie wprost komisarzowi węglowemu w Berlinie, a ten rozdziela je pomiędzy wszystkie zainteresowane kopalnie niemieckie.

Kopalnie polskie również niczego innego nie pragną i byłyby niezmiernie zadowolone, gdyby czechosłowackie Ministerstwo Pracy przypadające im w ramach kontyngentu pozwolenia przywozu przysyłało istniejącej w Polsce centralnej organizacji przemysłu węglowego t.j. Ogólno Polskiej Konwencji Węglowej celem rozdziału między wszystkie polskie koncerny względnie kopalnie. A wszak żądanie równouprawnienia polskiego przemysłu węglowego pod względem sposobu rozdziału pozwoleń przywozu z niemieckim przemysłem węglowym nie jest chyba nadmierne i powinno chyba znaleźć życzliwe przyjęcie u rządu czechosłowackiego.

Byłby to najprostszy sposób, ażeby cały ten drobny stosunkowo i przykry zatarg jaknajprędzej ku zadowoleniu obu stron zakończyć, gdyż — jak słusznie stwierdza „Prager Tagblatt” — „byłoby napewno rzeczą pożałowania godną, gdyby ze sprawy pozwoleń przywozu dla polskiego węgla wynikło poważne zamięszenie stosunków między Czechosłowacją a Polską”.

Jesteśmy głęboko przekonani, że do takiego obrotu sprawy rząd czechosłowacki nigdy nie dopuści.

Dr. L. Fall.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91

CZEKI.

Holandja 358.50
Londyn 43.50
N. York 8.93
Paryż 35.03 i pół
Praga 26.51
Szwajcaria 172.52

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 57.75
Poż. kolejowa 102.50
Poż. 5 proc. konwersyjna 62
Poż. 5 proc. konwersyjna kolejowa

68.— 8 proc. listy Banku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92
8 proc. listy zastawne ziemskie zł.

77.— 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.—
8 proc. m. Warszawy zł. 73.25—73
8 proc. m. Łodzi 68.50

AKCJE.

Bank Handlowy 123
Bank Zachodni 20
Bank Polski 137.25
Bank Zarobkowy 85
Sita i światło 110—109.50
Firley 57
Wysoka 131
Nobel 48
Ostrowieckie 100—99.50
Pocisk 2.20—2.22—2.15
Zieleniewski 19
Michałów 0.60
Drzewo 10
Węgiel 92.50
Lilpop 29.75
Parowozy 54—55
Starachowice 63—63.25—63
Zawiercie 35.50

GIELDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Gdańsk, 9 września.

Notowania w guldenach gdańskich:
100 złotych 57.66—57.80
Czek na Londyn 25.09
Telegraficzne wypłaty na Londyn 25.09 i ćwierć, Warszawę 57.61—57.75.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 9 września 1927.

Londyn 43.50
Zurych 58
Berlin wypłata na Warszawę 46.875—47.075
Gdańsk 57.66—57.80
Wypłaty na Warszawę 57.61—57.75
Wiedeń czeki 79.15—79.40

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 8 września.

Zamknięcie:
Loco 23.90, wrzesień 23.75, październik 23.70—23.75, listopad 23.80, grudzień 24.00—24.03, styczeń 24.07—24.09, marzec 24.27—24.30, maj 24.30—24.32, lipiec 23.97.

Nowy Orleans, 8 września.

Zamknięcie:
Loco 23.50, październik 23.75—23.77, grudzień 24.00—24.03, styczeń 24.02—24.04, marzec 24.20, maj 24.15, lipiec 23.67.

Liverpool, 8 września.

Otwarcie:
Październik 11.82, styczeń 11.94, marzec 11.94, maj 11.95.

Brema, 8 września.

Bawelna amerykańska za 1 lbs 24.50.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi, w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.90 w płaceniu i 8.91 i pół w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna. Materiału poddostatkiem.

Ona
dobrze o
tem wie, że
elegancję
jej ubrania,
podtrzymuje
skutecznie
jedynie
LUX



Odezwa do wszystkich
eleganckich i kulturalnych pań.

Każda z was, chce mieć czystą bieliznę i także sukienkę, jak również wszelkie kołnierzyki, szale, chusteczki i t. d., nie mówię już o pończochach.

Dziś, pragnienie tego rodzaju, może być z największą łatwością i tanim kosztem zaspokojone.

A wszystko można stałe utrzymać w stanie idealnej czystości i świeżości gdyż istnieje **LUX**!

„Pranie w LUX'ie, jest łatwym i prostym, to w dodatku miła, a zarazem nader pożyteczna rozrywka, — twierdzą z głębokim przekonaniem pań, które często piorą w tym idealnym preparacie, swoją jedwabną bieliznę, suknie i inne delikatne drobiazgi.

LUX rozpuszcza się momentalnie w gorącej wodzie, wytwarzając obfitą pianę, którą należy ubić łyżką, przed przystąpieniem do prania.

W letniej pianie, można prać również wszelkie kolory.

Każda tkanina, która znosi kontakt z wodą, pierze się w LUX'ie.

Rzeczy prane w LUX'ie, trwają znacznie dłużej, po każdym praniu wyglądają jak nowe, kolory nie bledną, nie spierają się, jak to stałe bywa, o ile się w tym wypadku stosuje . . . mydło, lub jakiś proszek gryzący.

Naturalnie, każdy kolor, powinno się prać osobno.

Upisanie sztuki, należy wypłókać starannie, zmieniając wodę kilka razy.

LUX



Lever Brothers Limited, Anglia.

PRACA.

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, ulica Wólczańska 21.

Zawiadamiamy niniejszym, że przyjmujemy się zapisy na:

1) Krój i szycie sukien oraz konfekcję dziecięcą. 2) Haft biały i kolorowy oraz roboty, wchodzące w zakres sztuki stosowanej. 3) Modniarstwo: kapelusze, torebki fantazyjne i akcesoriów. 4) Manicure. — Sekretariat przyjmuje zapisy i udziela informacji od godz. 10—12 przed południem.

SPRZEDA M

mój w powiatowym mieście Wilk, położony dom mieszkalny z ogrodem, komunik. kol. 80 minut od Poznania. Również sprzedam Landulet starszy typ Kominek 30 HP za bardzo niską cenę. Łask. zgłosz. do „Republiki” pod D. R. H.

„ŚWIAT DZIECIĘCY”

Zakład przedszkolny dla dzieci p. o. boja od lat 3 i pół prowadzony syst. prof.

Montessori

przez dypl. absolwentkę pedagog. wiedeńskiego.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimn. K. WOLFSONOWEJ codziennie od g. 9—1 i od 5—7

POMORSKA 18 (gmach w morgowym parku i ogrodzie).

Dr. med.

Wolf EYCHNER

ginekolog-akuszer

powrócił.

Zgierska Nr. 11, tel. 34-72

Lekarz-Dentysta

S. Sokalski

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12

Kursy Kosmetyczne

Dr. Marii Lewinsonowej

Cegielniana 6, m 3

Masaże. Pielęgniactwo. Ciężka i wioś. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Posady

szefa biura poszukuje ustosunkowany kupi-c. zdolna siła organizacyjna Łask, zgłoszenia sub. „Skromne wynagania” do admin. „Republiki”

Poszukuję
**2 pokoi
z kuchnią
natychmiast.**

Oferty pod „XX—15” do administracji „Republiki” —30

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) in-egno signorina laureata in lettere

Tel. 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8

Parisienne

diplômée donne leçons particulières et par groupes. S'adresser 26 Rue Gdańska (au coin de la rue Zawadzka 30) de 2 h. a 3 h. app. 3, 11

Powóz

nowy, lub używany na jednego konia **KUPIĘ.**

Oferty składać do admin. „Republiki” pod „T. P.”

Rutynowana nauczycielka

francuskiego i niemieckiego (lit. conv.) przyjmie jeszcze kilka lekcji. Oferty sub. „G. R.”

Przemysł Włókienniczy, Tow. Akc w Rydze (Łotwa)

poszukuje natychmiast do wiganjowych i wełnianych wyrobów (towary ubraniowe i paltotowe)

MAJSTRA TKACKIEGO-DESYNATORA

również gruntownie obeznanego z krosnami

MAJSTRA PRZĘDZALNICZEGO, FARBIAZA oraz MAJSTRA APRETERSKEGO

Jeden z tych Panów winien jednocześnie być manipulantem. Uzdolnieni organizacyjnie reflektanci, którzy w stanie są dział swój samodzielnie zorganizować i prowadzić zechcą złożyć oferty z życiorysem i referencjami do admin. Republiki pod „D. J. 1 00”.

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE I. KACENELSONA

Cegielniana 28, tel. 51-79.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria w godz. 12—2 i 5—7 w.

Absolwenci szkół powszechnych korzystają z ułatwienia przy przyjmowaniu do klas IV i V.

Początek zajęć 1-go września.

Przy gimnazjum — wzorowy **Zakład freblowski** dla dzieci od 4 lat.

Zdolnego

SPRZEDAWCE

branży naftowej przyjmujemy.

Oferty ze szczegółowym podaniem miejsc dotychczasowej pracy składać w administracji „Republiki”, sub. „Produkty Naftowe”.

Wyższe Gimnazjum Żeńskie

Klary Wolfsonowej

Pomorska 18, gmach w morgowym parku i ogrodzie.

Przy Gimnazjum dla dzieci inteligencji żydowskiej, klasy niższe od (7—14) prowadzone na wzór szkół szwajcarskich. W gimnazjum przedmioty judaistyczne wykładane w szerokim zakresie. Wychowanie otacza się specjalną opieką.

OPLATY NISKE.

PIĘKNE PANIE!



Zawiadamiam że po kompletnym odświeżeniu znowu mogę służyć pierwszorzędnymi siłami.

Polecam się łaskawym względom

A. SZNAJDER

Piotrkowska Nr 76, tel. 29-33.

UWAGA! Pan Feliks powrócił p. Żenia przesła z firmy Szwarc i Jabłoński.

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

LECZY:

Kamienie żółciowe Choroby wątroby i przemiany materji

SKŁAD GŁÓWNY

Warszawa, Nowy-Swiat 5

Telefon 504-96

Kamienie schodzą bez bólu ataki w zupełności ustają.

OBJAWY

początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie sch. d. się zbiera). Pobołowania w wątrobie. — Skłonność do obstrukcji. — Język obłożony. — Odbijanie gazami. — Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. — Bóle i zawroty głowy podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który rozchodzi się ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatkę. — Wzdęcie brzucha rozciąganie żebra, parcie na kark, stolcowe. — Niekiedy wymioty żółcią. — Zimne poty, żółtaczka.

Szczegółowe informacje w broszurach

H Niemojewskiego.

Żądać przepisu, użycia gratis do każdego pudełka.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Opieki nad Sierotami

zaprasza na

uroczystość otwarcia nowowyprowadzonej szpitalni oraz Trzechciecia istnienia sanatorium „Rozalina”, w Kałach,

jaka się odbędzie w niedzielę dnia 11-go września o godz. 3.30 po poł.

Odział z Rynku Bałuckiego punktualnie o godz. 3.15 po poł. specjalnie zamówionym w obie strony tramwajem Aleksandrowskim.

Dr. med.

Rózaner

Dzielnia Nr 9.

Tel. Nr 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Oddzielnia pocztowa dla Pań.

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantowska 9

Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.

Od 1 1/2—5 Niedz. 1—11

Dr.

Rabinowicz

Zielona Nr 3

telefon 11—31

Spec. chor. gardła, nosa i uszu. Przyjmuje od 11-12 i 5—7 w niedzielę 12—1.

powrócił

Lek. Dentysta

E. SZACKA

powróciła.

Nowo - Cegielnia, na 24

przyjmuje od 10—1 w Lecznicy „SANITAS” Cegielniana Nr 29, od 2—5 pp.

Hebrajskiego

przedmiotów judaistycznych

udziela

dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych Wiadomość u Lewkowicza Piotrkowska 42 Uwaga! Przystosow. również do konfirmacji.

Kierownika

biura elektrotechnicznego, warsztatów reparacyjnych, prądu silnego, słabego i RADIO, ewentualnie akwizytora przyzwoitego od zaraz, łaskawe oferty pod „Fachowiec”

Rutynowana nauczycielka

z dyplomem lipińskiego konserwatorium

WZNOWIŁA

LEKCJE GRZY

fortepianowej

Sienkiewicza Nr 37, m. 40, Zastać można od 12—2 i od 4—5 30Xp

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Przyjmuje od 10—12 i od 2—5

Wschodnia 72,

Uwaga! Czytelnicy z Tomaszowa!

W księgarni Ch. Wajsa są do nabycia wszelkie dzienniki, oraz przyjmuje się ogłoszenia, gratulacje, nekrologi, po cenach redakcyjnych.

Jednocześnie zawiadamiam, że mam na składzie wielki wybór materiałów piśmiennych i książek szkolnych dla dzieci i młodzieży szkół średnich.

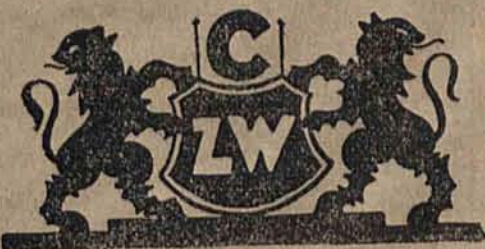
Z poważaniem

CH. WAJS

2. Jerozolimska 2.

Kupujcie tylko Mydło z Lwami

C. Z. W.



Najlepsze mydło do bielizny i gospodarstwa

D. CZWIKLITZER — KATOWICE

Telefon 406. ul. 3-go Maja 18. Telefon 406.

PAROWA FABRYKA MYDŁA.

Skład fabryczny, Łódź Piotrkowska 121. Tel. 4777

Przedstawiciel Ignacy Kuczyński.

DZIAŁ PRACY Domu Karnego w Rawiczu

ma do sprzedania większe ilości

wyrobów koszykarskich

jako to: mebli koszykowych, wszelkich rodzajów koszy, koszyków na targ oraz wózków dla lalek

po cenach przystępnych.



JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
**KEFIRU LECZNICZEGO
K. SIGALINY**

WYPIĆ MOŻNA
NA MIEJSCU.
DOSTAWA DO DOMU
NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

PRACOWNIA UBIORÓW DZIECIĘCYCH I HAFTÓW

**Anny Szumljan
i Zofji Górskiej**

ul. 6 Sierpnia Nr. 9
parter front

PO FERJACH LETNICH WZNOWIŁA
— PRZYJĘCIA ZAMÓWIEŃ. —

Dr. Maria Lewinsonowa

Choroby skórne, weneryczne, włosów
i gabinety kosmetyczne

powróciła

Cegielniana 6, tel. 43-63. Przyjmuje od 10 do 8 w.

„DOM MILUSIŃSKICH”

prowadzony systemem prof. MONTESSORI
pod kierownictwem **D-rowej Langerowej**

dla dzieci pici obolga od lat 3—6

PRZY GIMNAZJUM

p. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ

POLUDNIOWA 18

Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 godz. wiecz.

Korzystna okazja

dla fachowców i kapitalistów

Pragnę wydzierżawić lub wspólnie eksploatować
moją

apreturę i farbiarnię

bardzo dobrze urządzonej, znajdującej się w najlepszym stanie i niezwłocznie gotową do uruchomienia

Adolf Szmidt

Łódź, Siewna 1.

Po powrocie z Wiednia

ZENOBIA JANCZEWSKA

wznawia lekcje od 15 września
w Szkole Plastyki
i Tańców Rytmiczn.

Dzieci przyjmowane od 4 lat. Gimnastyka odtłuszczająca dla pań mężatek. Komplet dla pań. Szkoła wydziały świadectwa. Dla niezamożnych dalekoidalne zniżki.

Zapisy codziennie od 3—4 i od 7—8 wieczór.

Wólczańska 63, m. 11, 3 piętro front.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia
Wiedzy Handlowej

— (ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20). —

Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gimnazjum)

BEZ EGZAMINÓW.

Od uczniów zapisanych do kl. I-ej specjalnej za których czesne uiszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Dyrektor

Marjusz Szarkowski.

Ru'ynowany Korepetytor

Student — wybitna siła

ma jeszcze 2 godziny wolne

Długoletnia praktyka — gwarancja za dodatnie rezultaty. **Lekcja próbna gratis.**

Łaskawe adresy do Republiki sub „PEDAGOG”.

LECZNICA „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45, Tel. 47-44 — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykoterapii, Lampa kwarцова (górskie słońce) lampa „ultra słońce”, Solux. Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryczne, Kapiele świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne: Dr. M. Dawidowicz
Dr. J. Stelson
Dr. H. Kryszek
Dr. A. Uryson

Choroby dzieci: Dr. J. Kaplański
Dr. Józef Kon
Dr. S. Samet-Mandelsowa

Chor. skórne, weneryczne, i moczopł.: Dr. E. Ekkert
Dr. W. Łagunowski

Chor. nerwow. Dr. M. Urbach

Chor. oczu: Dr. Ign. Margolis

Choroby chirurgiczne: Dr. M. Dobrowiecki
Dr. M. Kantor
Dr. E. Kunig

Chor. kobiece i akuszerja: Dr. K. Erdman
Dr. A. Pogorzelski
Dr. R. Rajter-Kurjańska
Dr. J. Szwajcer

Chor. gardła, nosa, uszu, wymowy głosu, jankania etc. Dr. A. Mazur

Chor. gardła, nosa i uszu: Dr. A. Lebowicki

Choroby zębów i jamy ustnej: — L. Gecowowa
H. Halpernowa
F. Rozenówna

Laboratorium: bakteriologiczno-chem. Dr. Żurkowski

Röntgen. Leczenie wad wymowy, głosu, jankania etc. Dżateria. Masaż leczniczy. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od g. 9-ej rano do 8 wiecz., w niedziel. od 9—2 pp

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Röntgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Wniedziele i święta do godz. 2 po poł

Lekarz-dentysta

Pajęcka Gawartin

powróciła

ul. Południowa Nr. 13.

Dr. med. Z. RAŃKOWSKI

Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Konstantynowska 9.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

Lekarz - Dentysta WAINER

PIOTRKOWSKA Nr. 73

POWRÓCIŁ.

Spec. usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Zakład Krawiecki damski

HEBLARKI

silnej — nowoczesnej konstrukcji, używanej, jednakże w stałe zupełnie dobrym — długość heblowania około 2 i pół metra — możliwe z dwoma „órnemi” i bocznymi suportami. — poszukuje Towarzystwo Akcyjne Miłocichowskich Ociełni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauereritz” w Miłocichowie, poczta Myszków.

Dr. med.

L. Prybalski

Zawadzka Nr. 1

Telefon Nr. 25-38,

powrócił.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarцова promieniami Röntgena,

Przyjm. od 9-2 i 5-8

Dla pań od 4-6.

Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Lubiec

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżywem.

Przyjmuje od

g. 8 do 10 rano

od 5—8 w.

powrócił.

Dr. med.

BRAUN

Poludniowa Nr. 23

tel. 40-26.

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarцова. Przyjmuje

od 9 do 11 rano

i od 5—8 w.

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek,

pęcherza i dróg

moczowych,

Przyjmuje od 4—1

NAWROT 8.

Telefon 19-90.

Dr.

H. Wołkowyski

Zachodnia Nr. 57,

(Cegielniana 19)

powrócił.

Choroby skórne - weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. — Przyjmuje od godz. 4-9

Dla Pań od godz.

4—5½, oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Doktor

W. Łagunowski

Choroby skórne

weneryczne

moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje:

od 9 do 10½ r. od

1—2.45 pp. i od 8-9

wiecz.

Doktor

P. KLINGER

Piotrkowska 51, II p. fr.

Choroby weneryczne,

skórne i włosów

Przyjmuje od 9—

12 i 4—8.

w niedzielę i święta

od 9—12

Dla Pań od 4—6.

Lekarz-dentysta

F. Kotowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz.

2—7 wiecz.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki J. OPOCZYNSKI

Łódź, Piotrkowska 43, tel. 10-58

poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze materiały i modele r. 1927—28.

SZKOŁA MUZYCZNA Pauliny Berlinowej

Narutowicza Nr. 47, m. 16.

Zapisy uczniów i uczenie przyjmuje kancelaria szkoły od 15 września w godzinach 11—12 rano i 4—6 po poł.

Lokal

frontowy
sklepo 2 pok. nadający się na biuro lub skład przy ul. Traugutta do odstąpienia. Wiadomość Sienkiewicza 13, m. 14 od 2—4 po poł.

Dnia 15-go września wznowiam zajęcia w swoim

komplecie freblowskim

H. SZWIEDZIN EWICZÓWNA

NARUTOWICZA Nr. 39, front, m. 5.

Zapisy od 12—2 i od 3—5

Rutynowany, samodzielny buchalter - bilansista

poszukiwany do pierwszorzędnej hurtowni do wzięcia w skład wózków. Zatrudnienie w podobnym przedsiębiorstwie będą mieli pierwaszeństwo. Oferty sub. „Ulster” do adm. Republiki

KOMPLET HEBRAJSKI

dla dzieci od lat 3—6 zostaje otwarty dala 15 września.

DR. WIKTORJA SPEKTOR

Piotrkowska 107, telefon 36-10.



Wytwórnia Karoserji I. KULPINSKI

Cegielniana 62, tel. 27-88.

wykonywa:

tandoletki pg. przepisów na drożki oraz wszelkie reperacje w zakresie wchodzącej. Lakierowanie odbywa się sposobem zagranicznym. Zamówienia wykonywane są szybko na dogodnych warunkach. Na składzie gotowe karoserje, ochraniające, resory po cenach konkurencyjnych.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY L. LAKSA

UL. ŻEROMSKIEGO 84
(Zamenhofa 29)

wykonywa zdjęcia
DO MATRYKI
po cen. konkurencyjnych

Poszukiwany jest frontowy lokal

z 5 do 6 pokoi w śródmieściu. Oferty tylko od właścicieli pod „A. B. C.” do „Republiki”

Okazja!

Do sprzedania kompl. urządzenie sklepu nadające się dla każdego interesu. Obejrzeć można od godz. 11—3 p. p. ul. Kilińska go 180 u pana Gezele

Światło zgasło? Motor stanął?

dzwoń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i silny. Dyżury przez całą dobę.

60-34 umieszczony w książce telefon pod lit. „P” (Pogotowie Elektryczne) Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące.

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów „Ort” zawiadamia, iż uruchomione zostały następujące działy, na które i nadal przyjmowane są zapisy uczni i uczenie.

- 1) szycie i krój bielizny,
- 2) haft ręczny i maszynowy,
- 3) manicure,
- 4) wyrób swetrów,
- 5) tkactwo mechaniczne,
- 6) koszykarstwo,
- 7) krój dla krawców męskich,
- 8) krój dla krawców damskich.

Wkrótce będzie uruchomiony dział pończoszniczy i wyrób rękawiczek, a o czasie przyjęcia zapisów na ten dział nastąpi oddzielne ogłoszenia.

Zapisy przyjmuje kancelaria ul. Wólczarska L. 27.

Żywcem w trumnie zaplombowano.

GŁÓDOMÓR Józef Keszaru

na sali Kina „Imperial” w Łodzi
róg ul. Zachodniej i Zawadzkiej.

Głodomór jest obywatelem Poznania, ma lat 21. W dniu rozpoczęcia głodówki był badany przez pp. lekarzy ścisłym przestrzeganiem warunków głodówki. Głodomór codziennie spożywa SZKŁO w kawałku w ilości 48 dekagramów t. j. o godz. 11 śniadanie 15 deka szkła i pół litra wody, o godz. 4 po południu obiad 18 deka szkła i trzy ćwierci litra wody, o godz. 9 wiecz. kolacja 15 deka szkła i pół litra wody.

Zwiedzanie głodomora codziennie od godz. 8-jej rano do 11-jej wiecz. bez przerwy

4 pokojowe mieszkanie

w śródmieściu potrzebne zaraz.

Adr. Widzew, Kunicera № 16
dla „lekarza”.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi Al. Kościuszki 21. Tel. 16-77.

Z dniem 25 września r. b. zostają uruchomione przy Związku zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

WIECZOROWE KURSY HANDLOWE,

na których będą wykładane: Buchalterja, Arytmetyka handlowa, Stenografia, oraz języki: Polski, Niemiecki, Francuski i Angielski, łącznie z korespondencją handlową.

Grupy dla początkujących i zaawansowanych. Informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie poczynając od dnia 12 b. m. Sekretariat Związku w godz. 11—1 i od 6—9 wiecz.

Kursy wydają słuchaczom po ukończeniu zaświadczenia.

SZKOŁA RYSUNKU I MALARSTWA

ART MALARZA

SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO

w Łodzi, Kilińskiego 141.

Pięty rok istnienia.

Lekcje rozpoczynają się 1 września. — Szkoła gruntownie odnowiona zaopatrzona w bogaty zbiór nowych modeli.

Zapisy codziennie od 10 rano do 8 w. Specjalne tablice anatomiczne otrzymane w darze od Ministerstwa W. R. i O. P.

Do sprzedania

12 warsztatów tkackich kortowych wraz z wszelkimi maszynami pomocniczymi w dobrym stanie. Wiadomość telefon № 30-36

Wary różne na MUNDURKI tano na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 i p. 30

GOTOWE ubiory damskie i męskie swetry, obuwie Piotrkowska № 37 3 wejście 30

Motor benzynowy 6 PH, tokarka na miękkim metal, mała bormaszyna, szrubaszk parafalowy 60 kilowy i inne narzędzia tano do sprzedania. Hohenser, Aleksandrowska 31 w słusarni. 10

Na wypłatę Białe płótno, firanki, kołdry Chustki, Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę Dam ska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bielizna manufaktura na raty tano. „Kredyt”, Nawrot 15 i piętro 30p

Magiel w dobrym stanie sprzedam Braterska 11. 11

Samochód Ford w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Główna 7 u dozorczy. 11

Kupię dwa piekarniki (paczki) mogą być tresowane. Zamenhofa m. 21. 10

Są meble do sprzedania u stolarka do stołowych i sy-pialnych pokoi po cenach znizonych. Ul. Brzezińska № 65 m. 7. F. Walencikiewicz. 11

Dom 3 piętrowy w śródmieściu tano do sprzedania. Wiadomość: Telefon № 32-68 11

Z powodu wyjazdu sprzedam budkę Wiadomość Gdańska 97 Nowak. 10

Skrzynie różne do sprzedania. Hurtownia Tytoniowa, Kilińskiego 145 telefon 26-80. 11

Tkackie warsztaty mechaniczne lub ręczne z lokalem kupię, wydzierżawię lub przystąpię jako wspólnik z udziałem w pracy Gdańska 67 m. 1 4-6

Sprzedam sklep z urządzeniem pokój z przedpokojem. Cena niska Nawrot 43. 11

Parlefon oryginalny dwusprężny wy szalkowy w nowym stanie tano sprzedam. Andrzej 47 II p. m. 6 11

Okazyjnie do sprzedania meble używane sypialnia debowa Wiadomość: ul. Wschodnia 57 m. 15 od 2-4 pp. 11

NA WYPŁATĘ! Elegancie damskie paszce i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44 31 IX

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary, Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

Lokale

MIESZKANIE w okolicy Głównej i przyległych ul. do 7 pokoi z wygodami zaraz poszukwane. Oferty sub. „Pierwszorzędne” 26

Pokój umeblowany dla 2-ech osób z utrzymaniem Aleja 1 Maja 34 m. 5 11

Przy małej inteligentnej rodzinie w Warszawie jest słońeczny pokój z utrzymaniem dla kształcącej się młodzi. Warunki do godne. Warszawa Jerozolimskie 73/44 2-8 wieczór

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla inteligentnego pana do wynajęcia Wiadomość: Żeromskiego 11, front m. 18

Pokój kawalerski z niekrepującym wejściem wolny Przejazd 49, m. 6 11

Poszukuję pokoju kawalerskiego na piętrze, słończnego, umeblowanego, z oddzielnym wejściem i z wygodami. Oferty do administracji pod „404” 11

Poszukuję małego dwupokojowego mieszkania ewent. 1 duży pokój. Oferty z dokładnym adresem proszę do „Republiki” pod „Mar-felkal” 12

Poszukuję wygodnego pokoju w centrum z ewentualną używalnością telefonu. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Szofer poszukuje popołudniowego zajęcia i w niedziele. Wymagania skromne. K. Szulc, ul. Napierkowskiego 57 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Zamieścię pokój z kuchnią i łazienką w okolicy od św. Anny do Konstancji Wólczańskiej 230 m. 41-10

Do wynajęcia suity na skład lub warsztat, Wólczarska 13-10

Odnajmę 1—2 pokoje z umeblowaniem, lub bez. Cegielniana 46 m. 5, tel. 12-69 10

Przyjmę na stancję ucznia uczennię, dobre utrzymanie mieszkanie w ogrodzie Fortepian 1 w Urzędach Skarbowych. — przyjmę zajęcia na godzinę lub całonocne. Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty pod „Kierownik instytucji” do admin. 11

Wykwalifikowana ekspedientka (izraelitka) od zaraz poszukiwana. Dom kofekcji damskiej M. A. Oksenberg Plac Wolności 8. 12

Potrzebna obciagaczka do fabryki czekolady ul. Podleśna 6. 9

Urzednik państwowego poszukuje pożyczki 100 zł. Jednomiesięcznej na weksel za do-bry procent. Oferta do redakcji sub. „gwarancja 300” 11

Szwaczka pierwszorzędna może się zgłosić Fajm-meser Piotrkowska 92

Lekarz dentysta poszukujący do doborze prosperującego gabinetu n. dogodnych warunkach ew. jako wspólnik. Oferty sub. „Lekarz-dent.” 11

Mademoiselle Mary enseigne anglais, francais allemand, Traugutta 2, 1 flr. 30 P

Pomocnik majstra tkackiego na krosna angielskie poszukuje pracy. Łaska we oferty do „Republiki” sub „F.I.” 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Szofer poszukuje popołudniowego zajęcia i w niedziele. Wymagania skromne. K. Szulc, ul. Napierkowskiego 57 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Studentka poszukuje wspólnicy do pokoju z u- trzymaniem w War- szawie przy inteli- tynowskiej Wólczańskiej 230 m. 41-10

Do wynajęcia suity na skład lub warsztat, Wólczarska 13-10

Odnajmę 1—2 pokoje z umeblowaniem, lub bez. Cegielniana 46 m. 5, tel. 12-69 10

Przyjmę na stancję ucznia uczennię, dobre utrzymanie mieszkanie w ogrodzie Fortepian 1 w Urzędach Skarbowych. — przyjmę zajęcia na godzinę lub całonocne. Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty pod „Kierownik instytucji” do admin. 11

Wykwalifikowana ekspedientka (izraelitka) od zaraz poszukiwana. Dom kofekcji damskiej M. A. Oksenberg Plac Wolności 8. 12

Potrzebna obciagaczka do fabryki czekolady ul. Podleśna 6. 9

Urzednik państwowego poszukuje pożyczki 100 zł. Jednomiesięcznej na weksel za do-bry procent. Oferta do redakcji sub. „gwarancja 300” 11

Szwaczka pierwszorzędna może się zgłosić Fajm-meser Piotrkowska 92

Lekarz dentysta poszukujący do doborze prosperującego gabinetu n. dogodnych warunkach ew. jako wspólnik. Oferty sub. „Lekarz-dent.” 11

Mademoiselle Mary enseigne anglais, francais allemand, Traugutta 2, 1 flr. 30 P

Pomocnik majstra tkackiego na krosna angielskie poszukuje pracy. Łaska we oferty do „Republiki” sub „F.I.” 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Szofer poszukuje popołudniowego zajęcia i w niedziele. Wymagania skromne. K. Szulc, ul. Napierkowskiego 57 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

Inteligentna wychowawczyni (niemka) poszukuje posady do większych dzieci. Kilińskiego 180, m. 10. 11

VII TARGI WSCHODNIE

II-gi dodatek specjalny „Republiki”.

VESTA

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
założ. w 1873.

T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń
od Ognia i Gradobicia
założ. w r. 1920.

w Poznaniu, Sw. Marcin 61.

ODDZIAŁY:

w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Wilnie.
Reprezentacja w Gdańsku. — Reprezentacje i Agentury
we wszystkich większych miastach Polskich.

„VESTA” jest jednym z najpoważniejszych prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce,
o silnych podstawach finansowych, lokaty funduszy o pupilarnem bezpieczeństwie,
posiada 11 własnych kamienic w Poznaniu, Warszawie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Lwowie i Gdańsku,

długoletnie pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne zagranicą, daje zatem wszelką gwarancję jaknaj-
akuratniejszego dopełnienia zobowiązań.

Dzięki swym silnym podstawom finansowym zwaloryzowała „VESTA” najko-
rzystniej z pośród wszystkich polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń
ubezpieczenia przedwojenne.

„VESTA” zawiera ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności
cywilno-prawnej, od ognia, od gradobicia, od kradzieży z włamaniem, oraz ubezpieczenia samochodowe.
Pośredniczy i załatwia wszelkie formalności jaknajdogodniej dla P. T. ubezpieczających się.

ODDZIAŁ W ŁODZI

Piotrkowska № 81. Telefon 4-77.
Godziny biurowe od 8½ do 15½.

REPREZENTACJA:

Działu ogniowego i kradzieżowego
Piotrkowska № 90. Telefon 21-81.

Na zgłoszone telefoniczne życzenia wysyłamy urzędników.

Ogólny wygląd Targów Wschodnich czyni wrażenie nader dodatnie.

20,000 osób zwiedziło Targi w dniu otwarcia.

Targi tegoroczne są żywe i pełne. Ilość wystawców, nowowytwarzane pawilony i kioski, różnorodność ekspozycji i ich umiejętne usystematyzowanie rozmieszczenie czynią wrażenie dodatnie. To też zwiedza się Targi w tym roku bez chaotycznych wrażeń; kupcy mają sposobność rozglądać się w branży w której są zainteresowani, w taki sposób, że nie rozrywa to ich uwagi.

Przechodząc pawilon po pawilonie, wchodzimy przedewszystkiem do nowego pawilonu Monopolu Państwowych. Jest ich trzy: spirytusowy, solny i tytoniowy. Podkreślić należy niezwykłą przejrzystość w usystematyzowaniu ekspozycji. Wykresy dają wyczerpujący obraz produkcji monopolowej i stanowią bogaty materiał. Oryginalność i estetyka urządzenia pawilonu dopełniają całości wystawy, wybijając się na czoło Targów.

Drugi pawilon mieści wyroby galanterijne. Tu dzierży prym Warszawa, która w tym roku obsadziła Targi Wschodnie bardzo gęsto, dając w ten sposób dowód, że uprzedzenie zostało przełamane i własny interes stolicy dobrze pojęty. Obok Warszawy widzimy w tym pawilonie ekspozycje z Poznania, Górnego Śląska, z zagranicznych — z Wiednia.

Pawilon Banku Przemysłowego daje nam bardzo urozmaiconą różnorodność w ekspozycjach. Mamy tu więc obok wyrobów parafinowych, benzyny, smarów — porcelanę, branzę papierową, zabawki, meble, fortepiany, futra, perfumery, instrumenty, cukry, konserwy, zakopiańszczyznę i — elektromechanikę.

Szósty pawilon mieści naftę i wystawę Polminu. Przemysł papierowy znalazł pomieszczenie w następnym pawilonie; przedstawia się bardzo wszechstronnie i dodatnio, przyczem i tu na pierwszy plan wysunęła się Warszawa, zwracając powszechną uwagę zainteresowanych.

Biżuterię, lampy, radio, urządzenia gazowe i elektryczne spotykamy w pawilonie dalszym, przedstawiającym się dzięki ekspozycjom bardzo interesująco.

Przechodzimy obok bogatego działu spożywczego i znajdujemy się w największym środkowym pawilonie. Środek wypełniony maszynami. Oglądamy więc maszyny piekarskie, mleczarskie, garbarskie, trykotarskie, stolarskie, kołodziejskie, młynskie, rzeźniczne, drzewne, artykuły techniczne.

Tu rozstawiono ekspozycje zakładów ostrowieckich. Są poza tym piły, pasy, resory samochodowe, przyrządy strażackie. Na końcu pawilonu grupa Progressu, zjednoczonych kopalń górnośląskich z gustownym kioskiem imitującym wejście do kopalni. W pawilonie reprezentowana jest Austria, Danja, Niemcy, Czechosłowacja, z miast i dzielnic polskich Bydgoszcz, Lublin, Białą, Łódź, Gdańsk, Wielkopolska i Zagłębie Dąbrowskie.

Idziemy dalej obok wieży Baczewskiego, napotykając po drodze na ekspozycje kolejowe maszyn i wagonów, wzbudzające ogólny podziw.

Na wielkim placu przed pustą narażoną wystawą bydła wchodzimy między ekspozycje narzędzi rolniczych poraz pierwszy tak bogato obelanych. Wszystkie tu w ruchu. Wystawcy zagraniczni z Austrii, Czechosłowacji i Anglii stawili się licznie. Polskich ekspozycji jest również sporo, choć mogłoby być więcej.

Wystawa drobiu i gołębi jest niezwykle interesująca. Doskonale okazy zyskują wielu nabywców.

Wracamy z powrotem między pawilony. Wystawa komunikacyjna należy do największych atrakcji tegorocznych Targów. Przedstawia się bardzo dobrze w szczegółach, wiele posiada wykresów. Nazwa jedynie nie odpowiada stanowi faktycznemu, gdyż wystawa obejmuje jedynie dział komunikacji kolejowej, pomija zaś lub ledwie dotyka komunikacji lotniczej, tramwajowej, samochodowej, drogowej, rzecznej, a przedewszystkiem morskiej, brak której w szerszym zakresie na wystawie jest niepowetowaną stratą.

W następnym pawilonie widzimy aut, silnie i wszechstronnie reprezentowane przez szereg najpierwszorzędniejszych firm. Wchodzimy następnie na Targ nasienny i ziemniaków, gdzie wybija się Wielkopolska. Nowością są I Targi miodowe. Długi pas do Pałacu Sztuki wypełniają wystawcy dzwonów, piwa, ceramicznych wyrobów, narzędzi naftowych itd.

Pałac Sztuki zajęła, jak zwykle Łódź, poza tym panuje różnorodność: są tu i szkło dywany i obuwie, fortepiany, kilimy, baliki, wyroby zakopiańskie i łowickie.

Całość — jak widzimy — zadowalająca. Dowodem zainteresowania Targami jest rekordowa cyfra zwiedzających w niedzielę t.j. w pierwszy dzień otwarcia, która dosięgła 20.000 osób w ciągu zaledwie 6-ciu godzin, bo od godz. 1 w poł. do 7 wiecz. Spodziewać się należy, że tempo Targów w tym roku stanie się wogóle żywe, co pozwoli ocenić dodatnio ich wartość po zakończeniu kampanji.



Wejście na plac wystawowy w Parku Stryjskim we Lwowie, gdzie otwarto doroczne Targi Wschodnie.

Targi hodowlane.

Licząc się z charakterem gospodarczym południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej i krajów z nią sąsiadujących, jak również z coraz silniejszym w naszym bilansie handlowym wydawnictwem się eksportem produktów rolniczych, Targi Wschodnie uwzględniają w swym programie w coraz szerszym zakresie potrzeby i interesy warstwy rolniczej jako najliczniejszej ludności terenów ich bezpośredniego promieniowania. Zgodnie z tem, dział rolniczy na Targach Wschodnich wykazuje z roku na rok wzrastającą tendencję rozwoju, a w bieżącej kampanji wycisnie on wybitne piętno na ogólnej jej fizjonomii. Two Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie w trafnym zrozumieniu znaczenia, jakie dla rolnictwa mieć mogą Targi Wschodnie, ujęło w swe ręce zorganizowanie szeregu imprez hodowlanych w dziale rolniczym.

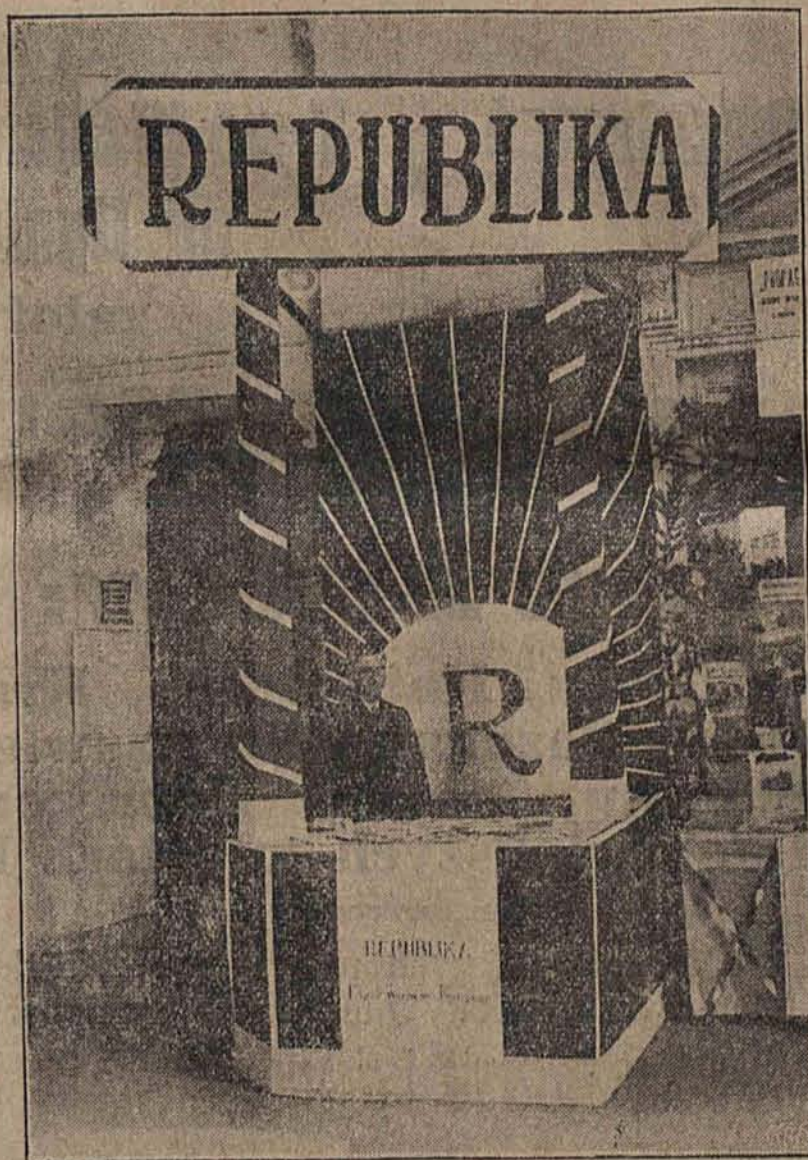
W szczególności urządza ono w ramach tegorocznej kampanji, III. Targ drobiu, gołębi i królików od 4 do 8 września br. przy współpracy Tow. Hodowców drobiu i królików oraz Polskiego Tow. hodowców gołębi krajowych i pocztowych. Targ ten obejmie drób wszelkiego rodzaju gołębie i króliki, drób bity i wyroby z drobiu, futerka i skóry królików, sprzęty i przyrządy służące do hodowli drobiu itd. Ponadto wystawione będą szkoleni drobiu, środki lecznicze, wydawnictwa naukowe i t. d.

W dniach 9 do 13 września odbędzie się II. Targ bydła hodowlanego rasy czerwono-polskiej, nizinniej i simentalskiej, w którym wezmą udział właściciele pierwszorzędnych, głośnych w kraju obór, oraz właściańskie koła hodowców bydła z szeregu miejscowości małopolskich.

III. Targ koni remontowych i luksusowych w dniach od 11 do 15 września odbędzie się mający, obelany będzie przez najwybitniejszych hodowców z całego państwa.

IV. Targ trzody chlewnej i owiec odbędzie się od 9 do 14 września. Będzie na nim reprezentowana trzoda przez najlepsze chlewnie Małopolski i ziemie lubelskiej w Bychawie, Artasowie Michalewicach i Snopkowie. Podczas trwania Targu bydła, zapowiadana jest demonstracja mechanicznej dojarki krów, oraz wyświetlania filmu naukowo-propagandowego o mechanicznym dojeniu krów.

Targi zwierząt hodowlanych obudziły duże zainteresowanie wśród rolników



Kiosk „Republiki” na Targach Wschodnich.

Fabryka Sukna i Kortów
„KAROL BARTKE” Sp. Akc.
TOMASZÓW-MAZOWIECKI

wyrabia z wełny zgrzebnej towary wysokiej jakości.
Specjalne gatunki: krepa, syberyjna.

Fabryka i skład mieści się w Tomaszowie-Mazowieckim przy ul. Prez. Wojciechowskiego № 2. Telefon № 65.

Jeneralna Kompanja Przemysłu Przedzalniczego Towaryzstwo Anonimowe Zakładów

ALLART, ROUSSEAU i Ska.

Siedziba w Roubaix (Francja).

Czesanka i Przedzalnia Wełny w Łodzi.

— Fabryka w Łodzi założona została w roku 1877. —

„Made in Poland“.

Oto hasło, którem winniśmy się kierować przy zakupach.
Targi Wschodnie mają wielkie znaczenie dla pogłę-
bienia naszego rynku wewnętrznego.

Targi Wschodnie we Lwowie są ty-
tanicznym wysiłkiem i wielkim świe-
tem polskiej produkcji. Pomimo wyjąt-
kowo niepomysłnych warunków, mimo
różnych przeszkód, nasze życie gospo-
darcze robi wielkie postępy.

Z punktu widzenia pierwszorzędnych
interesów ekonomicznych należy prze-
dewszystkiem stwierdzić, czy Targi ma-
ją przeważające znaczenie eksportowe,
czy też dla obrotu wewnętrznego.

Wytwórca polski który płacić musi
duże procenty za kredyt który nie po-
siada wcale, albo prawie wcale kredytu
długoterminowego, a równocześnie jest
ubogi we własny obrotowy kapitał, nie
może współzawodniczyć z producentem
zagranicznym, korzystającym z kredytu
wybitnie nisko oprocentowanego.

Wprawdzie spadek wartości złotego
polskiego umożliwił w pierwszej chwili
kupcom zagranicznym nabywanie wy-
tworów polskich, z drugiej jednak strony
te same wahania walutowe wywołały je-
szcze większe kredytowe ograniczenia,
a poza tem zostały zniwelowane przez
wzrost cen.

Tymczasem w samej swej koncepcji
targi wschodnie miały być właśnie bra-
mą wypadową eksportu polskiego z je-
dnej strony do Rosji, z drugiej strony na
Bałkany.

Co do zdobywania rynków rosyjskich
to tutaj nie możemy poszczycić się wiel-
kimi rezultatami. Ostatnio wprowadzie-
nie się zauważyć pewien zwrot ku lep-
szemu, naogół jednak marzenia prysły.

Rosja przedewszystkiem żąda kredytów
i to kredytów wygodnych, które o wiele
łatwiej otrzymać jest w Anglii, Francji i
Włoszech, aniżeli w Polsce. Poza tem
specyficzne działania czynników psychi-
cznych uspasabia nasze sfery gospodar-
cze wobec Rosji bardzo nieufnie i niema
się czemu dziwić, jeśli po tylu złych do-
świadczeniach, jakie obywatele polscy w
Rosji uczynili, posiadają oni mało zaufa-
nia do wypłacalności naszych sąsiadów
wschodnich.

Eksport polski na Bałkan, a przede-
wszystkiem do Rumunii i Bułgarii rów-
nież, zawodził. Świat zarzucony jest dzi-
siaj towarami, i producenci niemieccy i
angielscy konkurują z nami, zarówno ce-
ną, jak i warunkami sprzedaży.

Dziś więc eksportowe znaczenie tar-
gów wschodnich znacznie zmalało. Tem-
bardziej jednak należy podnieść ich do-
niosłość w naszym handlu wewnętr-
nym.

Targi wschodnie stać się powinny wy-
razem właśnie tendencji, zmierzających
do rozszerzenia i pogłębienia konsumpcji
krajowej, do wewnętrznej propagandy
towarów polskich, aby w ten właśnie
sposób nie drogami tylko ograniczeń
importowych ożywić nasze gospodarstwo
istnienie.

To nowe znaczenie targów wcho-
dnych we Lwowie nie jest tylko przemija-
jące. Pęd do importu zagranicznego mu-
si być bezwzględnie zatamowany i przy-
najmniej utrzymana być musi miara po-
między naszym wwozem i wywozem.

Droga zupełnego liberalizmu byłaby tu
błędem nie do darowania.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że nie
można na dłuższy czas utrzymać istnie-
jącej dzisiaj reglamentacji wwozu, a to z
tej prostej przyczyny, że nasze przepisy,
utrudniające import, muszą wywołać
sprzeciw innych krajów, które odwzaje-
mniają się nam tem samem.

Nie może więc być mowy o jakimś od-
grożeniu Polski chińskim murem od ca-
łego świata, ale z drugiej strony trzeba
środkami propagandy wewnętrznej mo-
żliwie pogłębić nasz młody rynek kon-
sumpcyjny.

Oto jest główne zadanie targów
wschodnich we Lwowie.

Economicus.

Przemysł Jedwabny Sp. akc.

Przedsiębiorstwo powstało przed 60
laty. Była to na owe czasy pierwsza w
Polsce fabryka wyrobów jedwabnych,
założona przez holenderów p. l. „Schmitz
et van Endert“. Z biegiem czasu fabrykę
nabyła znana firma niemiecka „Geh-
hardt et Co.“, która stale udoskonalała
przedsiębiorstwo pod względem technicz-
nym, dzięki czemu wyroby fabryki o-
prócz zbytu w kraju, cieszyły się wiel-
kim popytem i na rynkach rosyjskich.

W okresie powojennym fabryka zo-
stała przekształcona w spółkę akcyjną,
która wybudowała kilka nowych pawilo-
nów i przeprowadziła cały szereg no-
woczesnych inwestycji, co umożliwiła
przedsiębiorstwu wytwarzanie tkanin
jedwabnych, i półjedwabnych najprzed-
niejszych gatunków.

Jest to jedyna w kraju fabryka wy-
robów jedwabnych, posiadająca własną
farbiarnię i wykończalnię.

Ekspozyty „Przemysłu Jedwabne-
go“ wystawiane dwukrotnie na targach
poznańskich, spotkały się z uznaniem
wybitnych przedstawicieli przemysłu i
świata kupieckiego zachodniej Europy.

Pożyczka wojenna

będzie ponownie skonwertowana.

London, 9 września 1927.

Angielskie ministerstwo skarbu za-
mierza zamienić konwersję 3 i pół pro-
centowej pożyczki wojennej, płatnej 1
kwietnia 1928 r., 5-procentowych i 4-
procentowych bonów wojennych płat-
nych również 1 kwietnia 1928 na nową
3 i pół-procentową pożyczkę konwer-
syjną.

Warunki tej konwersji mają być o-
głoszone w piątek 16 września. W Ci-
ty wiadomość o konwersji wywołała
duże wrażenie, ponieważ nie spodziewa-

no się, że ministerstwo skarbu będzie o-
becnie regulowało krótkoterminowe dłu-
gi.

Pierwotna wysokość 3 i pół-procen-
towej pożyczki wojennej z roku 1914
wynosiła 350 milionów funtów szterlin-
gów, została jednak następnie wskutek
konwersji na 4 i pół-procentową poży-
czkę wojenną zredukowana do 62,7 mil-
jonów. Ogólna suma pożyczek, które
mają być obecnie skonwertowane, wy-
nosi 230 milionów funtów.



„Renaissance” na Targach Wschodnich.

Rezolucje II^{go} zjazdu dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

Po całodziennych obradach prowadzonych pod przewodnictwem senatora dra Marcona Starskiego zjazd dziennikarzy i publicystów gospodarczych wysłuchał referatu i przyjął jednogłośnie przedstawione przez dra Kirkiena, jako przewodniczącego komisji organizacyjno-redakcyjnej 11 rezolucji.

II. Ogólnopolski Zjazd Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych.

1) obradujący z okazji Targów Wschodnich, stwierdza, iż spełniają one poważną misję gospodarczą i wykazują stałą dążność rozwojową.

Zjazd wyraża przekonanie, iż ta placówka gospodarcza jak dotąd tak i nadal będzie oddawała poważne usługi życiu gospodarczemu.

2) daje wyraz przekonaniu pod adresem miarodajnych czynników państwowych, że informacyjna służba dziennikarska w obecnej chwili natrafia na pewne trudności i wyraża życzenie, aby czynniki te zechciały spowodować zmianę obecnego stanu rzeczy w kierunku udostępnienia dziennikarzom i publicystom gospodarczym stałego uzyskiwania informacji niezbędnych w codziennej pracy dziennikarskiej i publicystycznej.

3) wyraża życzenie, aby organizacje gospodarcze wszelkiego typu oraz poszczególne większe placówki życia gospodarczego udostępniły w możliwie najdalszym zakresie dziennikarzom i publicystom gospodarczym stałego uzyskiwania informacji, niezbędnych w codziennej pracy dziennikarskiej i publicystycznej.

4) wyraża przekonanie, że prasa gospodarcza w ocenie wszelkich przejawów życia gospodarczego i to zarówno całokształtu jak też i poszczególnych pól polityki gospodarczej Rządu,

kierować się winna bezwzględną rzetelnością.

5) wzywa zarząd Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów gospodarczych do opracowania w porozumieniu z poszczególnymi oddziałami regulaminu, uwzględniającego wszelkie dezyderaty i postulaty oddziałów.

6) wzywa Zarząd Stowarzyszenia do poczynienia kroków wobec agencji telegraficznych, w kierunku usprawnienia i rozszerzenia ich informacyjnej służby gospodarczej.

7) wychodząc z założenia, że jak najbardziej dokładne zaznajomienie dziennikarzy i publicystów gospodarczych ze specjalnymi problemami i postulatami poszczególnych działów naszej produkcji i poszczególnych środowisk produkcyjnych, leży w wybitnym interesie zarówno tychże działów i środowisk jak też i w interesie podniesienia poziomu naszej publicystyki gospodarczej, — zwraca się do Zarządu Stowarzyszenia o organizowanie wycieczek do poszczególnych środowisk życia gospodarczego.

8) wychodząc z założenia, że nasza zagraniczna propaganda gospodarcza w obecnej swej formie nie odpowiada swemu celowi i że jej wszechstronne rozwinięcie leży w wysokim stopniu w interesie państwowym, wyraża życzenie, by Rząd, przy ustalaniu składu naszych delegacji na międzynarodowe konferencje gospodarcze uwzględniał również w odpowiedniej mierze zawodowych dziennikarzy gospodarczych celem należytego wykorzystania wszelkich możliwości propagandowych, leżących w takich konferencjach, jak również i celem nawiązania stałego kontaktu z przedstawi-

cielami zagranicznej prasy gospodarczej.

9) wzywa Zarząd Stowarzyszenia do nawiązania kontaktu z wybitnymi przedstawicielami zagranicznego świata gospodarczego przez zaproszenie ich do przyjazdu i wygłoszenia odczytów.

10) wzywa Zarząd Stowarzyszenia do przedsięwzięcia kroków dla uzyskania zniżek dla różnorodnych prasowych w ciągu całej doby, celem ułatwienia pracy informacyjnej dzienników, co wpłynie dodatnio na rozwój działów gospodarczych w poszczególnych pismach.

11) stwierdza, że światowe zagadnienia ekonomiczne nie znajdują należytego odzwierciedlenia na łamach polskiej prasy gospodarczej, aczkolwiek zagadnienia te nieraz mają ogromne znaczenie dla stosunków gospodarczych Polski i należyte ich zrozumienie w szerokich warstwach społeczeństwa uznać należy za wysoce pożyteczne.

Z powyższego wychodząc założenia i zważywszy, że siły i środki poszczególnych wydawnictw, a tembardziej poszczególnych publicystów, nie odpowiadają ujawniającym się w tym względzie potrzebom, Zjazd zwraca się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Państwowego Instytutu Eksportowego, aby w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zasyłało zarówno pisma codzienne, jak i wydawnictwa fachowe stałymi biuletynami, odtwarzającymi w formie i opinie prasy zagranicznej w poszczególnych zagadnieniach ekonomicznych światowej.

Spółka Akcyjna fabryki sukna H. Landsberg.

Fabryka założona została w 1857 roku przez Hilarego Landsberga. Początkowo cała fabryka składała się z kilku, a następnie z kilkunastu krosien. Do piero po wojnie tureckiej w 1881 r. przystąpiono do budowy własnego gmachu fabrycznego przy ul. Gustowej. Wtedy też uruchomiono kilkadziesiąt krosien mechanicznych i kilka zespołów przędzalniczych. W następnych latach fabrykę znakomicie powiększono, kupując i montując własną wykończalnię jak również pralnię i farbiarnię wełny i przędzy.

W 1898 roku po śmierci założyciela fabrykę nadal prowadzą spadkobiercy zmarłego, a dyrektorami zarządzającymi są Aleksander i Feliks Landsbergowie.

W 1908 roku fabryka przekształcona została na spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym rubli 1,200 tys. Wyroby fabryki znajdują duży popyt na rynkach krajowych, a przede wszystkim na rynkach cesarstwa rosyjskiego. Fabryka stale rozwija się i w 1914 roku, t.j. w roku wybuchu wojny w fabryce czynnych było 190 krosien mechanicznych, 5,310 wrzecion, duża wykończalnia, farbiarnia wełny, przędzy i sztuk, oraz pralnia wełny.

Wojna europejska na kilka lat przerwała działalność fabryki. Jednakże już pół roku po opuszczeniu Polski przez wojska niemieckie przystąpiono do uruchomienia fabryki. Zniszczenia wojenne a przede wszystkim duże straty, poniesione przez rekwizycje niemieckie i konfiskaty majątku, znajdującego się na terenie Rosji sowieckiej uniemożliwiły całkowite uruchomienie fabryki. W roku obecnym znacznie powiększono przędzalnię, montując świeżych 2300 wrzecion.

Fabryka wyrabia towary w przednich gatunkach czysto wełniane zgrzebne i czesankowe, męskie ubrania i palatowe, jak również materiały na mundury i palta oficerskie.

Zarząd: Al. Landsberg. Wł. Landsberg, H. Landsberg, W. Landau, L. Oxner, dr. H. Majmon.

Fabryka sukna Samuel Steinman i Artur Aronson.

Fabryka powstała w roku 1908 z fuzji dwóch przedsiębiorstw: fabryki Samuela Steinmana, założonej w roku 1888 i Artura Aronsona, założonej w roku 1900.

W roku 1914 robotników 200, krosien 85, wrzecion 3840, produkcja roczna 1.000.000 rubli.

Fabryka posiada obecnie wszystkie oddziały, stanowiące całokształt fabryki sukna: pralnię wełny, farbiarnię, przędzalnię, tkalnię i wykończalnię.

Pracuje obecnie na 75 krosnach, 3840 wrzecionach, przy 180 robotnikach. Produkcja roczna 1.500.000 zł.

Tomaszowska Fabryka Sukna
„D. BORNSTEIN” SP. AKC.

TOMASZÓW-MAZOWIECKI.

ROK ZAŁOŻENIA 1834

Piotrkowska 276, tel. 79, 4-79.

▲▲▲▲▲

Specjalność: towary farbowane i drukowane w kolorach trwałych.

KAPITAŁ AKCYJNY ZŁ. 7.500.000.

ROK ZAŁOŻENIA 1834

Stan bierny.

	ZŁOTYCH	Gr.	ZŁOTYCH	Gr.		ZŁOTYCH	Gr.	ZŁOTYCH	Gr.
1 Gotowizna w kasie			242,902	21	1 Kapitał akcyjny			1,800,000	—
2 Portfel wekslowy:					2 Kapitał zapasowy do 31 XII 1925 r.	179,441	10		
a) weksle przedwojenne	1,336	69			za rok 1926 5% od Zł. 331,615.22	16,580	76	196,021	86
b) weksle bieżące	306,138	85	307,475	54	3 Kapitał amortyzacyjny:				
3 Grunta fabryczne			143,728	52	Spisano do dnia 31 grudnia 1925 r.	837,391	74		
4 Zabudowania fabryczne			829,905	43	Spisano w roku 1926:				
5 Maszyny			2,463,300	16	10% od sumy 2,485,624 56 (maszyny)	248,562	46		
6 Materjały na składzie			602,771	90	4% „ „ 628,763.15 (zab. fabr.)	25,150	53		
7 Przędza „ „			531,473	04	3% „ „ 47,693.80 (zab. gos.)	1,430	81		
8 Sprzężaj „ „			37,174	27	2% „ „ 153,448.48 („ miesz.	3,068	97	1,115,604	51
9 Papiery procentowe			33,174	20	4 Akcepty: a) przedwojenne	88,643	20		
10 Dłużnicy: a) należności przedwojenne	48,778	37			b) bieżące	1,014,629	52	1,103,272	72
b) „ bieżące	1,768,016	92	1,816,795	29	5 Wierzyciele: a) długi przedwojenne	468,742	42		
					b) „ bieżące	1,746,358	11		
					c) wkłady akcjonariuszy	541,864	25	2,756,964	78
					6 Podatek od dochodu za rok 1926			12,480	—
					7 Ogólny zysk w roku 1926	331,615	22		
					na umorzenie budynk. i masz. 278,212.77				
					do kapitału zapasowego 16,580.77				
					podatek dochodowy 12,480.—	307,273	53		
					8 Przeniesienie zysku na rok 1927			24,341	69
			7,008,685	56				7,008,685	56

ul. Pomorska 141. Telefon 22-29.

WYROBY BAWELNIANE.

Firma egzystuje od roku 1857.

Firma egzystuje od roku 1857.

Starzycka
Fabryka Wyrobów Sukiennych
Z. BORNSTEIN, Sp. Akc.
w Tomaszowie-Mazowieckim.

TELEFON 25.

Adres telegr. „STABORN“.

TELEFON 25.

Fabryka wyrabia lepsze gatunki ubraniowe i paltotowe:
 — zgrzebne i czesankowe. —

Przedsiębiorstwo posiada:
 własną pralnię wełny, przędzalnię, tkalnię, farbiarnię i wykończalnię.

Firma egzystuje od roku 1857.

Firma egzystuje od roku 1857.

Skład konfekcyjny
Juliusza Roznera.

Zima zbliża się już w szybkim tempie i ludzie przezorni zastanawiają się nad pytaniem, gdzie poczynić niezbędne zakupy z dziedziny konfekcji. Od dłuższego czasu przechodniom rzuciły się w oczy napisy, wywieszone w sklepie konfekcyjnym Emila Schmechla przy ulicy Piotrkowskiej 98, głoszące całkowitą wyprzedaż towarów. Niewiele jednak wie o tem, że wyprzedaż została już całkowicie ukończona i że właścicielem sklepu został **p. Juliusz Rozner**, długoletni współwłaściciel firmy „Schmechel i Rozner“.

Lokal nowej firmy został gruntownie odnowiony i urządzone komfortowo z zastosowaniem najnowszych ulepszeń technicznych.

Dzięki energicznej pracy nowego właściciela, który w branży konfekcyjnej pracuje już od 25 lat, przedsiębiorstwo od razu stanęło na wysokim poziomie i składy zaopatrzone zostały w różnego rodzaju konfekcję zimową i galanterię w wielkim wyborze. Na składzie znajdują się towary, przeznaczone zarówno dla tych, którzy mogą sobie pozwolić na kupno droższych rzeczy, jak i dla tych, którzy rozporządzają mniejszymi środkami materialnymi.

Zasada nowego przedsiębiorstwa jest: wielki obrót — małe zyski, a przede wszystkim uczciwość kupiecka pod każdym względem.

Poleca się zwiedzanie magazynu, które nie obowiązuje do kupna, przyczem zwiedzający przekonają się, że nowy skład pod względem taniości, gatunku i wyboru towarów jest na gruncie łódzkim niedościgniony.

MIN. CURTIUS wygłosił na odbywającym się we Frankfurcie zjeździe przemysłowców Rzeszy wielką mowę, wyczerpującą między innymi wszystkie aktualne problemy traktatowe Niemiec. Nawet wśród Niemców liczne komentarze wywołał fakt, że w całej mowie nie wspomniano o Polsce i że nie było w niej słowa o traktacie handlowym polsko-niemieckim. Wobec zapowiadanego na miesiąc jesienne (mamy już wrzesień!) wznowienia rokowań traktatowych — milczenie ministra Rzeszy jest bardzo znaczącym sygnałem.



Juliusz Rozner

spółzałożyciel dawnej firmy „Schmechel i Rozner“ przejął na własność zlikwidowane przedsiębiorstwo firmy Emil Schmechel

Łódź, Piotrkowska 98

Sklep został gruntownie odnowiony z zastosowaniem najnowszych urządzeń technicznych.

Wszystko teraz można dostać: całkowitą konfekcję aż do najelegantszych palet damskich i sukien, pozątem różnego rodzaju towary, bieliznę, galanterię, firanki, kołdry, krawaty, męską bieliznę, trykotaże, pończochy.

Pierwszorzędne wykonanie obstalunków.

Wielkie zapasy towarów przygotowanych na sezon jesienny i zimowy, będą sprzedawane po niskich cenach,

ażby przedsiębiorstwo od razu zostało zaprowadzone.

Obejrzenie towaru bez przymusu kupna — pożądane.

Karol Bartke.
Spółka akc.

Firma Karol Bartke istnieje od roku 1878.

Gmach należący do firmy Bartke, wybudował jeszcze w roku 1827 hr. Ostrowski, słynny założyciel Tomaszowa. Z kolei fabryka przeszła w posiadanie Adolfa Elbeila, którego dziedzictwo objął zięć, Karol Bartke.

Bartke zdołał doprowadzić swe przedsiębiorstwo do najwyższego rozkwitu.

Podczas wojny firma Bartke straciła wskutek rekwizycji okupantów 90 proc. kapitału obrotowego. Mimo to dzięki nieustrudzonej energii właścicieli, przedsiębiorstwo zostało całkowicie uruchomione i przywrócone do przedwojennego rozkwitu.

Spadkobiercy zmarłego w 1920 r. Karola Bartkego przekształcili firmę na spółkę akcyjną. Obecnie omawiane przedsiębiorstwo pracuje w pełni uruchomione, pozostając jedną z najważniejszych placówek w naszym przemyśle.

M. B. Szeps.
Spółka akcyjna.

Spółka akcyjna M. B. Szeps w Tomaszowie, jest jednym z najstarszych i najbardziej poważanych przedsiębiorstw rajowej produkcji dywanów.

Przedsiębiorstwo to urządzone jest według najnowszych wymagań techniki, wyrabia wszelkiego rodzaju tkaniny wchodzące w zakres manufaktury dywanów oraz służące do potrzeb technicznych.

Miedzy in. znane są i powszechnie cenione na rynku następujące wyroby firmy Szeps: dywany, chodniki, wycieraczki łokosowe, taśmy tapicerskie, do żaluzji, gurtki popręgowe oraz wszelkie gurtki i pasy dla potrzeb technicznych. W Łodzi firma posiada własny skład fabryczny, przy ulicy Sienkiewicza 4.

Haussa bawełny

nie ma wyłącznego wpływu na kształtowanie się cen przędzy.
Warunki lokalne regulują tendencję zwykłą.

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej w dalszym ciągu panuje wybitnie mocna tendencja, pozostająca w związku z systematycznie wzrastającymi cenami surowca. Do chwili obecnej haussa bawełny, trwająca od 5 tygodni, spowodowała łącznie około 30-procentową zwyżkę.

Co do rozwoju dalszej sytuacji brak jeszcze jakichkolwiek pewnych danych, aczkolwiek liczyć się należy, iż tendencja mocna nie ulegnie osłabieniu.

Zaznaczyć należy, że notowania z ostatniej dekady wykazują, jak to powyżej zaznaczyliśmy, wybitnie mocną tendencję, zawierając wahania dzienne zwyżkowe od 2—3 centów, przy odchyleniach dziennych niższych, nie dosięgających jednego centa. Powyższe ustosunkowanie wahań wymownie świadczy o charakterze tendencji.

Rynek przędzy w Łodzi nie odzwierciedla wiernie tendencji, panujących na światowych rynkach surowca, a to ze względu na wpływ szeregu czynników natury lokalnej.

Pod tym względem w przybliżeniu powtarzają się zjawiska, jakie miały miejsce podczas zeszłorocznej baissy. Podkreślaliśmy to również wówczas, iż spadek cen łódzkiej przędzy oraz panujące lokalne nastroje daleko odbiegały od sytuacji raptownej baissy, mającej miejsce na giełdzie new-yorskiej.

W kierunku odwrotnym w chwili obecnej zwyżka cen przędzy pozostaje daleko w tyle za przeżywaną dziś haussą surowca. Na ten stan rzeczy wpływa w pierwszym rzędzie fakt, iż zarówno podawcy przędzy, jak i jej odbiorcy zachowują na łódzkim rynku wybitną rezerwę.

Przypuszczać można, iż nadchodzący tydzień nastrojów ten nieco osłabi, wskutek pewnego wyświeślenia sytuacji, jakie nastąpiło po opublikowaniu sprawozdania z rynków bawełny na dzień 8 b. m. Sprawozdanie to wykazuje, iż ze względu na wyniki urodzaju, ogólne koniunktury i kształtowanie się cen, utrzymanie się tendencji mocnej jest pewne.

Okoliczności te nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się nastrojów łódzkiego rynku. W pierwszym rzędzie ujawnia się konieczność ponownego podniesienia cen przędzy w zależności od zaszłych zmian. Jak wiadomo, ostatnie zebranie przedzalniczków, ustalające ceny, miało miejsce w związku eksportowym, dnia 27 sierpnia. Liczyć się należy, iż w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ceny przędzy ponownie zostaną poddane rewizji. Obecnie już, jakgdyby w przewidywaniu tego faktu, podaż na rynku fabrycznym została do tego stopnia ograniczona, iż dotychczasowe cenniki fabryczne można już uważać za nieistotne.

Nadmienić również należy, iż najistotniejszą przyczyną wpływającą na dość znaczną rozbieżność między zwyżką cen surowca a wzrostem ceny wyrabianej w Łodzi przędzy, jest silnie dający się na rynku odczuwać głód gotówkowy.

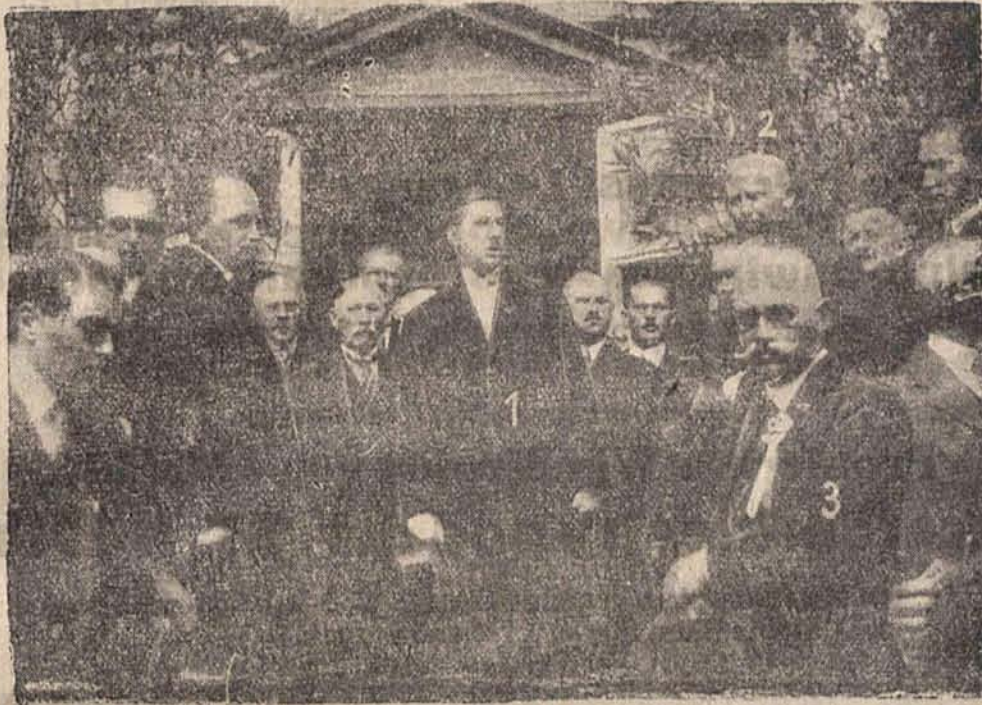
Brak na rynku gotówki jest tym groźnym czynnikiem natury lokalnej, który osłabia w Łodzi wpływy wielkiej haussy bawełny. Poza szeregiem skutków czynnik ten powoduje dużą rozpiętość między cenami fabrycznymi, a cenami oferowanymi przez odsprzedawców. Różnice te wynoszą od 3 do 4 procent odchyleni niższych od obowiązujących cen.

Wpływ lokalnych czynników kształtowania się łódzkiego rynku przędzy,

spowodował, iż obecnie groźba konkurencji zagranicznej jest już absolutnie nieaktualna, a to z tego prostego względu, że łódzkie przedzalnie produkują dziś znacznie taniej, aniżeli zagraniczne.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się bieżąca sytuacja łódzkiego rynku przędzy bawełnianej. Od rozwoju tej sytuacji ściśle są uzależnione warunki pracy w całym przemyśle włókienniczym, przetwarzającym bawełnę. J. Cer.

Z otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie.



Zdjęcie nasze przedstawia moment przemowy p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego (1), na lewo min. Romocki (2), pod nim prezes dyrekcji kolej. p. Prachtel-Morawiański (3)

Wiadomości gospodarcze.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO w swym sprawozdaniu stwierdza wzrost wkładów łącznie z lokatami skarbu państwa do 555 milj. zł., kredyty krótkoterminowe doszły do 431 milj. zł., a długoterminowe do 132 milj. zł. Wzmogła się bardzo działalność Banku w zakresie kredytów długoterminowych hipotecznych. Rada Banku zaleciła dyrekcji opracowanie programu pomocy dla spółdzielni.

NA GIEŁDZIE PIENIĘŻNEJ w ostatnich dniach widoczne jest znaczne ożywienie w dewizach. Powodem są płatności zagraniczne firm przemysłowych i handlowych. Zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski.

MONTAŻ SAMOCHODÓW Forda przez sp. akc. Elbior, obejmie około 5.000 wozów rocznie. Zanim będą zbudowane i uruchomione warsztaty, wyrabiane części składowe na miejscu, montowane są tylko samochody z części składowych sprowadzanych z zagranicy.

KONFERENCJA KOLEJOWA polsko-adriatycka rozpoczyna się w Krakowie. Konferencja ta ma ustalić bezpośrednie stawki w towarowym ruchu z Polski do Fiume, Triestu i stamtąd do Lewantu morzem. Dotąd transport odbywał się na podstawie łamanej taryfy, co stwarzało znaczne niedogodności dla na dawcy i odbiorcy. W konferencji biorą udział delegaci Polski, Austrii, Węgier, Czechosłowacji i przedstawiciele towarzystw żegluga morskiej z Morzem Adriatyckim.

RADA BANKU POLSKIEGO postanowiła na ostatnim posiedzeniu między innymi wypłacić wszystkim pracownikom pół wrześniowej pensji, jako dodatek nadzwyczajny i postanowiono otworzyć zastępstwa Banku w Janowcu, w Nieświeżu, we Włodzimierzu Wołyńskim; postanowiono otworzyć oddział Banku w Chojnicach. Postępy rozbudowy sieci agentur Banku są bardzo korzystnym zjawiskiem.

Gdańsk — Rosja.

Zamówienia sowieckie na 1 milj. rubli.

Konsul generalny Sowietów w Gdańsku, dr. Kalina, zawiadomił oficjalnie Senat gdański, iż rząd jego w zestawie planu gospodarczego na r. 1927/28 szczególnie wyróżnił Gdańsk.

Przeznaczono począwszy od 1 października b. r. 1 milion rubli na zamówienia w stoczni gdańskiej.

Co do charakteru tych zamówień, t. zn. czy będzie chodziło o reparacje, czy też o zlecenia nowych budowli to wyjaśni się później. Senat w. m. Gdańska wyraził w swoim czasie gotowość udzielenia stoczni w razie potrzeby kredytu z funduszu, przeznaczanego na akcję pomocy dla bezrobotnych.

Rosyjski konsul generalny oświadczył w dalszym ciągu, że rząd sowiecki na podstawie dotychczasowych pertraktacji z Wolnym Miastem wyraził ostatecznie gotowość skierowania swego eksportu w szerszym aniżeli dotąd zakresie przez Gdańsk, skoro tylko sprawa taryf tranzytowych pomyślnie będzie uregulowana. Narazie jednakże niema widoków na szybkie uregulowanie tej sprawy, która jak się okazuje jest zasadniczym warunkiem podjęcia prawidłowych interesów z Rosją.

Przedzalnie angielskie

przeprowadzają reorganizację pracy.

Londyn, 9 września.

Dnia 6 b. m. odbyło się w Manchesterze nadzwyczajne zebranie komitetu generalnego amerykańskiej sekcji Master Cotton Spinners Association. Na zebraniu tem zapadła uchwała, w myśl której wszystkie amerykańskie przedzalnie bawełny mają być począwszy od najbliższej soboty, t. j. 10 września, we wszystkie soboty i poniedziałki do poniedziałku 31 października unieruchomione.

Tegoż dnia odbyło się w Manchesterze wielkie publiczne zebranie, zwołane przez Cotton Yarn Association. Na zebraniu tem zabrał głos J. M. Keynes, wskazując na konieczność reorganizacji i koncentracji angielskiego przemysłu bawełnianego. Postawił on propozycję utworzenia nieoficjalnej komisji królewskiej, której zadaniem byłoby zbadanie sytuacji w lancashire'skim przemysle bawełnianym.

Komisja taka musiałaby obejmować przedstawicieli wszystkich sekcji przemysłu bawełnianego z robotnikami właściwie. Jest rzeczą nieodzownie konieczną obniżyć anormalne koszty, spowodowane nadzwyczajnymi wysokimi ratami drachtu i transportu, samorządowymi i państwowymi podatkami itd. Pożądana byłaby wspólna akcja wszystkich przedsiębiorstw bawełnianych w tym kierunku.

Kredyty amerykańskie

Berlin, 9 września.

Obiegają tu pogłoski, jakoby Bank Niemiecki pertraktował z amerykańskim domem bankowym Dillon, Read w sprawie udzielenia długoterminowego kredytu w wysokości 25 milionów dolarów na potrzeby średnich niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ w ostatnim czasie nieuczciwa konkurencja usiłuje wszelkimi sposobami podrabiać moją markę fabryczną na swoich mało wartościowych wyrobach, niniejszym ostrzegam p. p. kupców i konsumentów, że wszelkie mej fabrykacji towary posiadają etykiety firmowe i plomby z marką fabryczną zaś

Pluszowe Kapy

Serwety-Narzuty

Dywany-Garnitury

oprócz plomb firmowych są zaopatrzone na lewej stronie w markę fabryczną



Na kapach pluszowych pod marką fabryczną jest wymieniony deseń i kolor oraz ROZMIAR 150x205 i GATUNEK QLTE I. przyczem zaznaczam, że kapy pluszowe wyrabiam jedynie tylko w znanym wyborowym gatunku przedwojennym.

ŁÓDZKA MANUFAKTURA PLUSZOWA
TEODOR FINSTER.

UWAGA: Hurtowa i detaliczna sprzedaż moich wyrobów w Łodzi odbywa się w następujących firmach:

Bracia Z. i A. Rappe ort, Piotrkowska 17.
L. Trajstman, Piotrkowska 81.
F. Futerman, Piotrkowska 28

J. Futerman, Piotrkowska 54.
J. Rotenberg, Nowomiejska 1.
W. Pakula, Południowa 2.

■ Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. ■

Dnia 15-go września 1927 r. nastąpi otwarcie

WYSTAWY RUCHOMEJ

Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Łodzi

w połączeniu

z Wystawą Przemysłu Łódzkiego i Okolic

Czas trwania wystawy do dnia 16-go października 1927 r.

PROGRAM WYSTAWY:

- I. Przemysł
- II. Rzemiosła
- III. Zdobnictwo i Przemysł Ludowy.
- IV. Organizacje Państwowe, Społeczne i Komunalne oraz Propaganda Kulturalno-Oświatowa. W górnym parku dział propagandy lotnictwa

Teren wystawy Łódzkiej w parku „Helenów“ zajmuje przeszło 15 hektarów. Główne pawilony kryte, przeznaczone na Wystawę obejmują powierzchnię około 3000 m².

Piękny Park i Ogród Kwiatowy.

Pierwszorzędna Restauracja.

Mleczarnia. — Owocarnia.

Probiernia Win Krajowych i Miodów.

Codziennie koncert orkiestry pod dyr. ST. NAMYSŁOWSKIEGO

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Warszawie Chmielna 32, tel. 234-50, Wydział Propagandy Wystawy Ruchomej.
w Łodzi: Biuro Parku „Helenów“, tel. 9-32.

Egzystuje od r. 1858.

Przemysł wełniany

Egzystuje od r. 1858.

A. PRUSSAK

W ŁODZI.

SKŁAD i FABRYKA: ul. Gdańska 137/9. :-: Telefon 22-46.

Wyroby czysto wełniane najprzedniejszych gatunków: męskie, damskie i wojskowe.
Długoletni dostawcy wielu instytucyj rządowych i komunalnych. ∴ ∴

ODDZIAŁ WŁASNY: Warszawa, ul. Bielańska 18. Tel. 256-12.

— ROK ZAŁOŻENIA 1857. —

Spółka Akcyjna Fabryk Sukna
H. LANDSBERG
w Tomaszowie-Mazowieckim.

Telefon № 41.

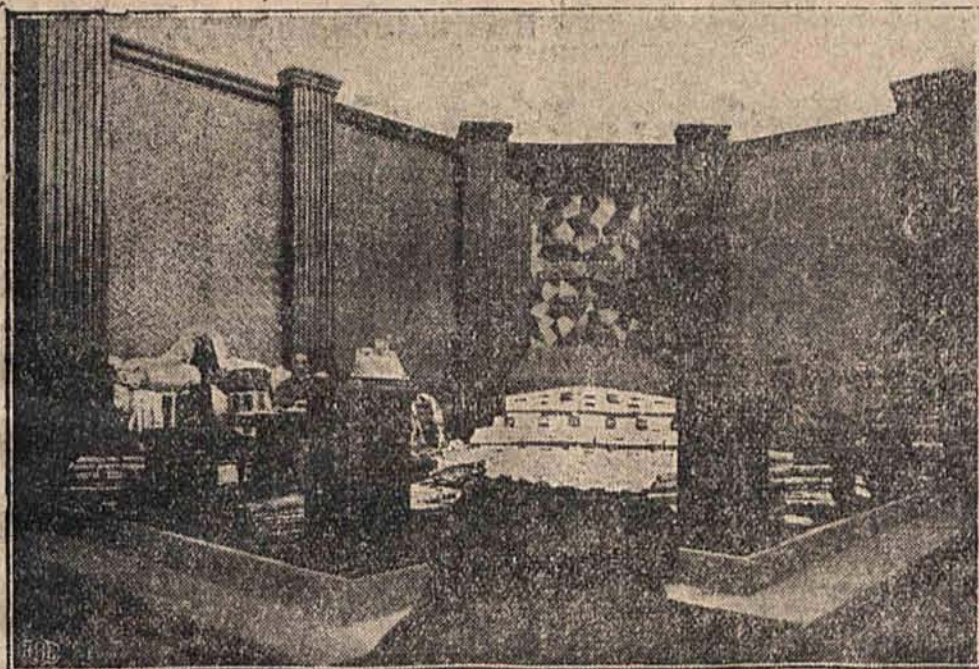
Adres telegraficzny: „Akcyjne Landsberg“.

Pralnia i farbarnia wełny, przedziałnia (7.300 wrzecion), tkalnia (170 krosien), farbarnia i wykończalnia.
Wyrabia najprzedniejsze materiały wełniane, deseniowe i gładkie z przędzy zgrzebnej i czesankowej.

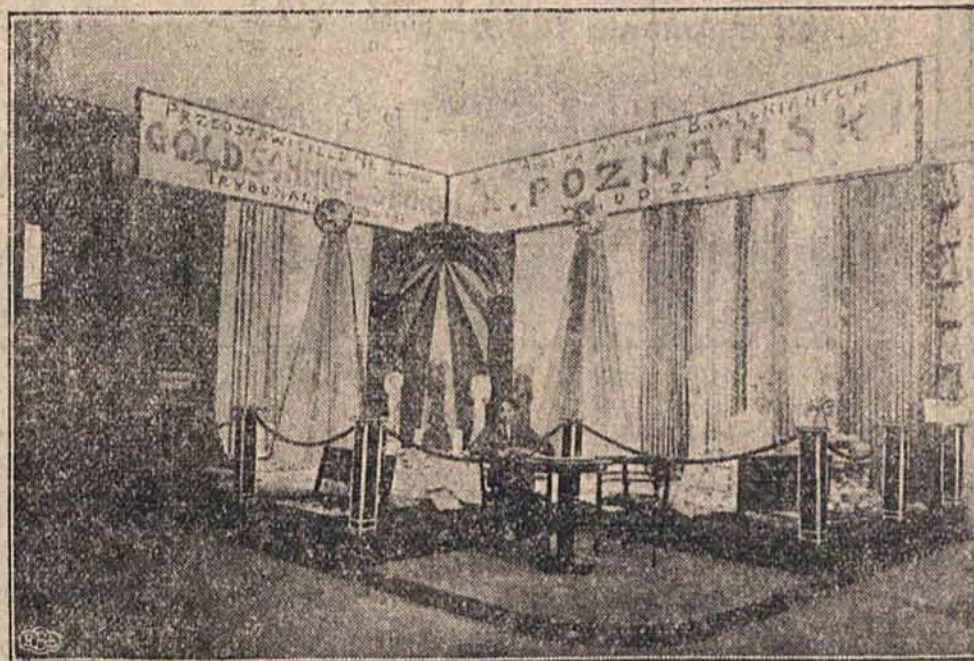
SPECJALNOŚĆ: Materiały mundurowe oficerskie i dla urzędników.

— ROK ZAŁOŻENIA 1857. —

Przemysł łódzki na Targach Wschodnich.



Stoisko firmy „Scheibler i Grohman”



Stoisko firmy „J. K. Poznański”

Staszycka fabryka wyrobów sukiennych

Z. Bornstein, Sp. akc.

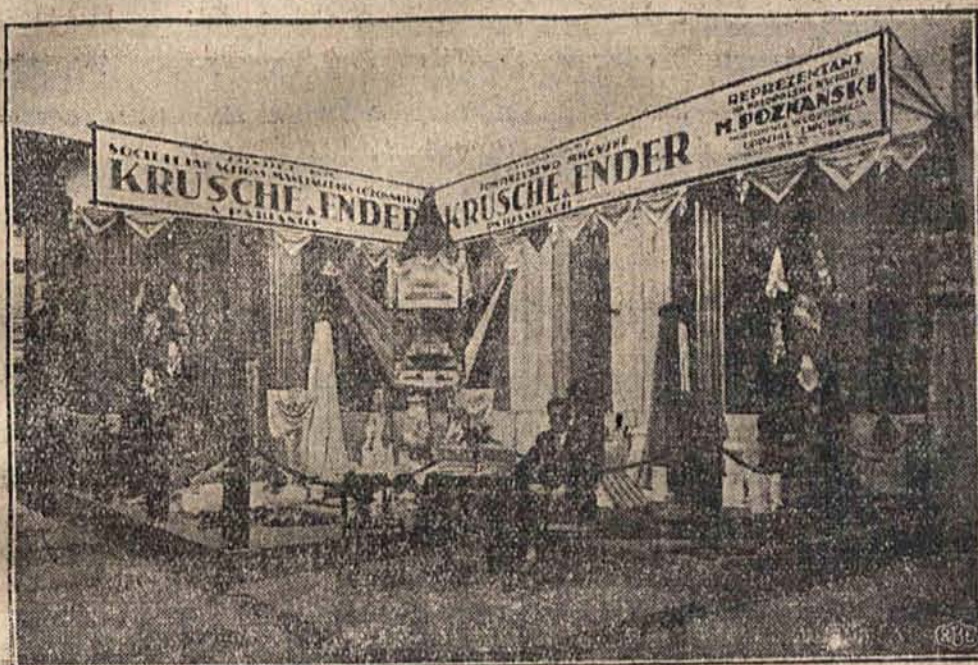
Fabryka założona została w roku 1857 przez Zuzana Bornsteina, jako zakład rękodzielniczy pracujący początkowo na kilku ręcznych krosnach tkackich. Rozwijając się stopniowo zwiększa do kilkunastu ilości krosien pracujących. W roku 1889 fabryka przeniesiona została za miasto do Starzyc na terytorium wynoszące około 60 ha, z czego — ściśle fabrycznego — około 17 ha.

Fabryka posiada wszystkie oddziały fabrykacyjne: przedziałnię, tkalnię, farbiarnię i wykończalnię, pralnię wełny, stanowiące całość fabrykacji materiałów wełnianych.

Położona nad brzegiem Czarnej, dopływu Wolbórki, korzysta z obfitych zbiorników wody potrzebnej przy wykończaniu towarów. W roku 1913/14 został całkowicie usunięty przestarzały nieekonomiczny napęd i fabryka została zelektryfikowana po zmontowaniu pierwszego w przemyśle wełnianym Tomaszowa turbogeneratora.

Stale wzmagająca się produkcję i duży popyt na towary zaskoczył wybuch wojny światowej, kiedy w fabryce było czynnych 105 krosien tkackich, 4700 wrzecion (na zmianę), robotników 430. Produkcja roczna 1.200.000 rubli.

Rekwizycje okupantów niemieckich i zniszczenia wojenne przyczyniły poważne straty, tak, że po ustąpieniu Niemców w kilka miesięcy można było uru-



Stoisko firmy „Krusche i Ender”

chomić fabrykę w r. 1919. Na Spółkę Akcyjną przekształcono w roku 1922.

Fabryka wyrabia materiały wełniane w gatunkach przednich, zarówno zgrzebne jak i czesankowe przy produkcji rocznej około 6.000.000 zł. Posiada jedną z większych wykończalni w Tomaszowie, fabryka wykańcza w zakładach swych poważne ilości sukna

dla fabrykantów tomaszowskich, którzy oddziału tego w fabrykach swych nie posiadają.

Obecny zarząd stanowią: Adam i Emanuel Bornstein, jako dyrektorzy zarządzający, S. Margulies — prezes zarządu, oraz dr. W. Sterling, dr. St. Kon, inż. A. Goldstaub i A. Margulies, jako członkowie zarządu.

Tomaszowska fabryka sukna D. Bornstein Sp. akc.

Fabryka, założona przez seniora firmy D. Bornsteina, powstała w r. 1879 w epoce intensywnego uprzemysłowienia Tomaszowa. Położona w średniej części nad kanałowym odpływem Wolbórki posiada wszystkie działy fabrykacji: przedziałnię, tkalnię, farbiarnię i wykończalnię.

W roku 1914 czynnych było 100 krosien, 4300 wrzecion, przy 350 zatrudnionych robotnikach. Produkcja roczna 1.200.000 rubli.

Rekwizycje niemieckie surowców i gotowych towarów bez odszkodowania przyczyniły fabryce poważne szkody i fabrykę uruchomiono dopiero w roku 1920. Na Spółkę Akcyjną przekształcono w r. 1922.

Obecnie czynnych 45 krosien, 4300 wrzecion przy 130 robotnikach. Produkcja roczna 1.000.000 zł.

Zarząd Spółki Akcyjnej stanowią: Dyrektor zarządzający Dawid Bornstein, członkowie Zarządu — inż. B. Rajgrodzki, J. Aronson, S. Bornstein.

LISTY ZASTAWNE — jak stwierdza w swym komunikacie Bank Rolny — znajdują obecnie zbyt w pewnej mierze na rynku wewnętrznym. Problem wewnętrznego rynku kredytu długoterminowego jest niebawem dla całości gospodarstwa, doniosły. Byłoby przeto bardzo pożądane, iżby Bank Rolny udzielił w tej sprawie bliższych wyjaśnień.

PRZEMYSŁ JEDWABNY

Sp. Akc.

Łódź, Cegielniana 13

Telefony: 24-79, 27-50. Adres telegraficzny „KREP”.

Fabryka Wyrobów jedwabnych i półjedwabnych.

Własna farbiarnia i wykończalnia.

Własny wyrób materiałów:

Czystojedwabnych, półjedwabnych, podszepek,
— atlasów, krawatowych, na bekiesze i t. p. —

Rok założenia 1896.

Rok założenia 1896.

Fabryka Wyrobów Jedwabnych KLINGE i SCHULZ

W ŁODZI

ul PIOTRKOWSKA Nr. 106. Telefon 6-39.

MATERIAŁY: na suknie i płaszcze
na podszewki damskie i męskie
na kołdry i na krawaty.

Starzycka Manufaktura Dywanów M.B. SZEPS, Sp. Akc. Tomaszów-Mazowiecki (Starzyce).

Istnieje od 1883 roku.

SKŁADY FABRYCZNE:

Łódź, Sienkiewicza 4,
Warszawa, Marszałkowska 151, telefon 113-77.
Kraków, Dietłowska 93.

P. K. O. Nr. 61.093.

Adr. Tel. „STARSZEPS”.
Telefon Nr. 59.

Wyrabia: dywany, chodniki, wycieraczki kokosowe, taśmy tapicerskie i do żaluzji, gurty popręgowe i do elewatorów, lejce, oraz wszelkie gurty i pasy dla potrzeb technicznych.

Wytwórnia Drabin

mechanicznych, kołowych, strażackich, sklepowych, pokojowych pojedynczych, składanych z deską do prasowania, malarskich, transmisyjnych, gimnastycznych, przesuwalnych do bibliotek, do czyszczenia okien, latarni, kombinowanych, składanych, ogrodowych itp.

ze specjalnego materiału
wysoko karpackiego.

K. LEPIARSKI

Łódź, Sienkiewicza 56. Tel. 51-56

Herman Torończyk Łódź, Traugutta 8.

WYROBY:

bawełniane,
półwełniane,
półjedwabne
i artykuły kąpielowe (frotté).

FABRYKA:

Łódź, Gdańska 80, tel. 61-44.

BIURO I SKŁAD:

Łódź, Traugutta 8, tel. 29-12.

Własne zastępstwa i składy konsygnacyjne:

Lwów, Legionów 33 u f-y Kartuz i Landau | Gdańsk, Hundegasse 105
Poznań, Kraszewskiego 11, St. Szymański | u f-y Uriohn i Traub
Katowice, Francuska 20, Hugo Backsch | Ryga, Weberstrasse 10 u f-y I. Gelbart & Co

Fabryka Wyrobów Wełnianych i Czesankowych

Samuel Steinman i Artur Aronson

Tomaszów-Mazowiecki.

Rach. żyrowy w Banku Polskim
w Tomaszowie-Maz.

Telefon Nr. 98.
Adres telegraficzny „STAR”

Fabryka Kantor i skład mieszczą
się przy ulicy Sw. TEKLI Nr. 9.

P. K. O. w Warszawie
Nr. 61-997.

Fabryka, Kantor i skład mieszczą
się przy ulicy Sw. TEKLI Nr. 9.



DOM HANDLOWY

„BRACIA KIESZKOWSCY”,

Łódź, Piotrkowska Nr. 199, telefon Nr 50-13. :: Adres telegraficzny: „LEPO”.

Przedstawicielstwo fabryki
samochodów

Adam **OPEL**

Rüsselsheim
n/Menem

Na województwa: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie i Białostockie.

AGENTURA w WARSZAWIE: Salon d'Automobile D./H. K. Gajewski i S-ka ul. Szpitalna 7, telefon 285-20.

SKŁAD SUKNA, FUTER i ZAKŁAD KRAWIECKI

GELASSEN i KAZIMIERSKI

PIOTRKOWSKA 114. Łódź. TELEFON № 28-63.

Nadeszły najnowsze wzory materiałów angielskich ubraniowe, ulstrowe
oraz na palta zimowe.

Firm: Pendle & Rivett, Ltd. London, Burberrys, Ltd. London, Dormenil Frères, London.

SPORTEX ENGLISH FINTEX

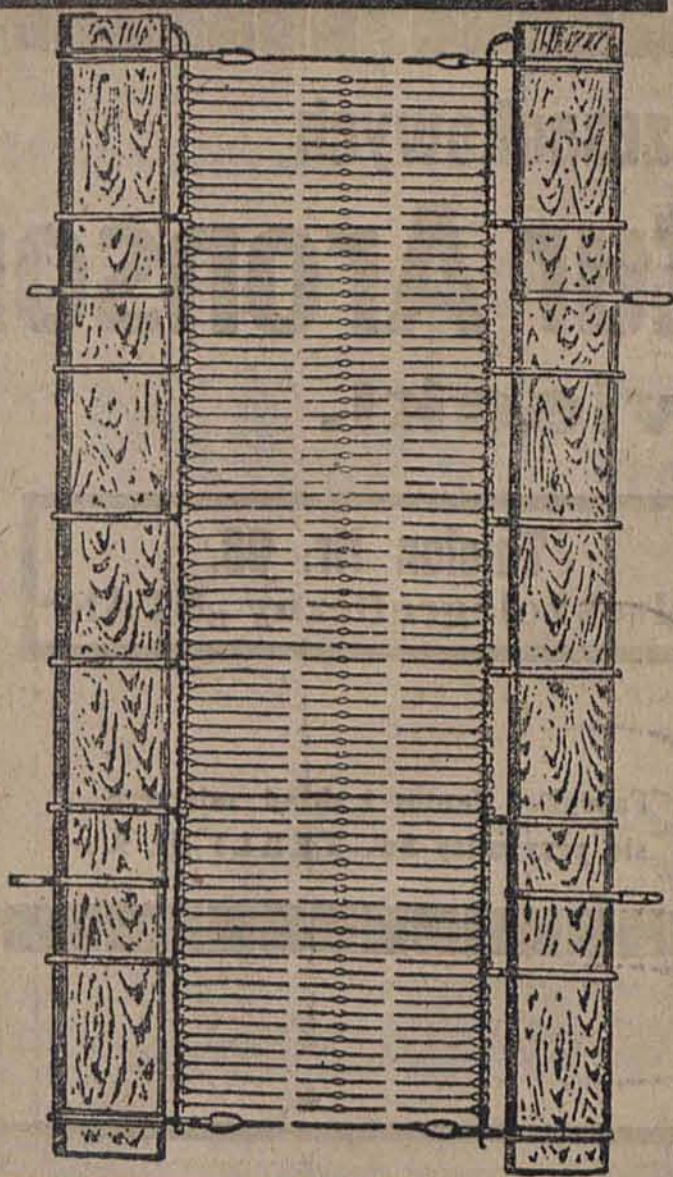
Egzystuje od roku 1897.

Hurtowy skład wyrobów włókienniczych

DANIEL BERKOWICZ

Łódź, ul. Piotrkowska 44. (Dom własny).

— TELEFON № 24-82. —



Fabryka Przyborów Tkackich
i skład artykułów Technicznych

H. KARCZMAR

Łódź, Piotrkowska Nr. 42, tel. 1101.

CZÓŁENKA i NICIELNICE

wyłącznej reprezentacji światowej sławy firmy

FABBRICHE FORMENTI Carate Brianza, Milano.

Bogaty wybór wszelkich artykułów tkacko-technicznych.

UWAGA: Nadeszły francuskie **BICZE TKACKIE**
bezpośrednio z firmy **I. de TAYRAC, LILLE**
Etablissements

i polecamy takowe po cenach niżej konkurencyjnych.

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH i JEDWABNYCH

Dom Handlowy

ABRAM ARONSON

Dom Handlowy

CENTRALA WARSZAWA, Gęsia 3 (Malewki 29).
Tel. 63-70, 41-47.

ODDZIAŁ: ŁÓDŹ, Piotrkowska 51.
Tel. 49-88.

Rok założenia 1887.

FABRYKA FILCÓW

Rok założenia 1887.

LANDAU i WEILE

Łódź, Kałna 6.

Wyrabia: **FILCE (PILŚNIE) i WOJŁOKI** do wszelkich celów.

Zastępca na Małopolskę: N. WEINREB, Lwów, Kazimierzowska 26.

Mechaniczna Fabryka Pończoch
P. MARGULIES i D. WOLMAN
Łódź, ul. Południowa 69.
Telefon 32-09.

Niniejszym podajemy P. T. Klienteli iż

W Łodzi przy ul. Pomorskiej № 18

znajduje się hurtowy skład fabryczny
wytworów porcelanowych fabryki

„Cmielów”.

Na składzie posiadamy bogaty wybór **PORCELANY** stołowej białej
i malowanej.

„CMIELÓW”

SZ. P. GURMAN i J. A. FAJNGOLD

Łódź, ul. Pomorska 18
tel. 56-89.

Fabryka

przędzy glansowanej, tasiem
i sznurowadeł, oraz podsze-
wek rękawowych do pait
„Eisengarnmelfutter“

A. Kreutzberg

Sukcesorowie.

Łódź

ul. Kopernika 58.
Telefon 7-06.